

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Ludite alios.

I.

Już zmrok zapadał, a tu i ówdzie na ulicach Warszawy poczęto latarnie zapalać, gdy chodnikiem Chmielnej, na szarym końcu, ku komorze celnej, szedł różnym krokiem młody człowiek. Było to w końcu stycznia. Śnieg mróz szezypał go dobrze za uszy, bo podniósł kołnierza od futerka i głowę wciąż gwałcił, aby tem wygodniej uszy mógł zasłonić. Szedł nieco pochylony, na nikogo nie patrząc, krokiem człowieka dobrze znającego drogę, a podniósłszy nagle głowę do góry, na kamienicę narożną okiem rzucił, jakby się chciał przekonać czy się nie pomylił, zбочzył ruchem gwałtownym nieco i w bramie zniknął.

W tej chwili stróż właśnie rozek gawozu zapalał.

Młody człowiek wszedł na schody i, po kilka na raz przeskakując w ciemności, zatrzymał się na trzecim pięttrze przed drzwiami mieszkania. Już ku drzwiom zbliżając się, wyciągnął gorączkowo dłoń do rączki od dzwonka i szarpać zaczął. Nieczysty, chryplawy jęk obijał się o ściany małego przedpokoju, dając znać, że jakimś niecierpliwemu gościowi utworzyć potrzeba.

Gość, okazujący tyle gorączki w zachowaniu się, pochylał ku drzwiom głowę, nasłuchując czy kto nie idzie.

Wreszcie klamka skrzypnęła dyskretnie, bojaźliwie, lekko i drzwi się otworzyły.

W ubożuchnej, maleńkiej sionce, ugarnirowanej zawieszonymi płaszczami męskimi i kobiecymi, stała, za rączkę od drzwi

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio K i e l m a n s e g g ! Mianuję Pana Moim Ministrem spraw wewnętrznych i poruczam Panu zarazem prowizorycznie przewodnictwo w Radzie Ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Wiedeń, dnia 19 czerwca 1895.

Franciszek Józef w. r.

Alfred książe Windisch-Graetz w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 15 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi Dworu Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, generał-majorowi Leonowi hrabiemu W u r m b r a n d - S t u p a c h, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu przy kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie, Janowi Kasprzyszakowi

wi, order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla budowy nowych sklepionych przejazdów przez kolej w miejscu drewnianych w klm. 533 i w klm. 292 linii kolei Chyrów Stryj odbędzie się dnia 15 lipca b. r. o godzinie pół do 10-tej przed południem w gminach Byków i Dorozów (klm. 533), zaś tego samego dnia o godz. 3 po południu w Samborze (klm. 292).

Wykazy gruntów zająć się mających wraz z planami wyłożone będą przez 14 dni do przejrzania dla ogółu stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 r. (Dz. u. p. nr. 30) w magistracie w Samborze, względnie w urzędach gminnych w Bykowie i Dorozowie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Samborze lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi Tarnopol, odbędzie się dnia 18 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem na miejscu.

Wykazy gruntów zająć się mających wraz z projektem wyłożone będą stosownie

do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w magistracie miasta Tarnopola do przejrzania dla ogółu przez 14 dni.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnopolu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że król. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu rozporządzeniem z 18 czerwca 1895 l. 38.459, zakazało wprowadzać świnie z Galicyi do Węgier, nadmieniając, że transporty świnii, które przybędą po 20 czerwca b. r., bezwarunkowo będą zwracane na koszt właścicieli.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 czerwca.

Oficyalny program uroczystości otwarcia Kanału Północnego dobiega dzisiaj końca, ale przez długi czas jeszcze echo wspaniałych tych uroczystości i festynów powtarzać się będzie w prasie i w politycznych dysputach lub kombinacjach całego, rzec można, świata. Chociaż bowiem — jak to już poprzednio mieliśmy sposobność podnieść — znaczenie Kanału Północnego nie jest ani międzynarodowe ani ogólnoludzkie, umiano jednak nadać uroczystości jego otwar-

trzymając się młoda osoba, której twarzy niepodobna było rozpoznać dobrze w półzroku wieczornym.

Urzawszy gości na progę, podniosła obie ręce do góry, klasnęła w dłonie, palce spłotła i krzyknęła piskliwym nieco, fałszywym głosem:

— Jezus — Marya! Pan Andrzej!

Na gorączkowe dzwonienie ciekawie mieszkańcy tego lokalu powychylali z pokoiów głowy na korytarzyk, nastawili uszy ażeby co rychłej dowiedzieć się, kto to w sposób tak gwałtowny mać im spokój.

Osoba przybyła znaną tu była wszystkim, bo na krzyk: pan Andrzej, korytarzyk napełnił się odrazu; rzuceno się na powitanie przybyłego gościa, pożądanego a nieoczekiwanego. W ciemnym przedpokoju słychać było szamotanie się kilku osób, których niewyraźne kontury przesunęły się obok siebie, a wśród krzyżujących się wykrzykników i powitań, górował głos kobiecy:

— Joasiu! Dajże lampę! Joasiu! Filipko! Zawołajże Joasi....

Tupot i bieganie kilku osób wzmożły się. Szukano Joasi — pokazało się jednak, że jej nie ma.

— Pewnie odniosła do reperacyi buty p. Ignacego, bo potrzeba było dać przyszczypkę.... — odezwał się ten sam głos fałszywie łagodny, który dźwiękiem swoim niemiłe uderzył ucho przy powitaniu gościa.

— Możnaż było poczekać do wieczora....

— Zapalki proszę dać.... zapalki....

— Proszę lampę zapalić....

Po chwilowym bieganiu po zapalki, ktoś je wreszcie odnalazł, zapalił świecę, potem lampę i naraz kilka osób ze światłem otoczyło Andrzeja.

Andrzej rozbiierał się, ściągając z siebie szaliki i futerko, rozdając uściski ręki i pocałunki dokoła.

Dokończenie powitania nastąpiło dopiero w pokoju, który był równocześnie salonikiem do przyjęcia gości i służył za sypial-

nię. Dwa łózka, jedno za drugim stojące przy ścianie, ubożuchną kapą jutową w zielone kwiaty pokryte, kanapka wyszarzana z wystającymi sprężynami, które goście starymnie omijali przy siadaniu i stolik przy tej kanapie, o spłowiałej i wytartej politurze, spaczony, chwiejący się ciągle — takie było całkowite umeblowanie pokoiku.

Gospodynii tego lokalu, kobieta sześćdziesięcioletnia chuda, sztywna z zacienionymi ustami, z zaostrozonymi konturami wszystkich części twarzy, robiła wrażenie dewotki, która, przebieierając różaniec w rękę, cały dzień syczy na kogoś w domu. Imię pani Warkowska z nazwiska — z imienia nikt jej nieznał — utrzymywała „na kwaterze“ studentów uniwersytetu i z tego ubożego zarobku opędzała skromne swoje potrzeby życia — swoje i córki Filipiny, zwanej przez skrócenie Filipką, którą właśnie poznaliśmy przy otwieraniu drzwi Andrzejowi.

Filipka podobniuteńka była do matki: ta sama chudość, te same ostre rysy twarzy. Kiedy milczała, podobną była do kota, siedzącego z podgiętymi łapkami i ogonem, z zamrużowanymi oczyma mruczącego, a kiedy mówiła, połysk jej zielonkawych oczu przypominał kota, gładzonego po grzbiecie, gdy wygina się łagodnie, pomrukuje, nadaje głosowi swemu pieścotliwie brzmienie, a dotknąwszy się sukni — wysuwa pazury i drapie.

Była to już dziewczyna co najmniej trzydziestokilkolletnia, co nie przeszkadzało jej ubierać się jak młoda panienka, z wymuszoną skromnością i nasładować podlotka. Pani Warkowska, zwana powszechnie cicią, a po za oczy generalną cicią, już od kilkunastu lat mieszkła w Warszawie, a przyjechała podobno z Wołynia, z Kowla czy Włodzimierza; Filipka więc stykała się ciągle z młodzieżą akademicką, chętną znajomości i amarów, potrafiła jednak szczęśliwie aż dotychczas równowagę utrzymać. Uśmiechała się łagodnie do wszystkich, mruczała i głaskała

się jak kotka, nie zaawanturowała się jednak nigdy. Słodka i uśmiechnięta na zimno, nazywana przez wszystkich Cichą Izą albo Aniołem dobroci, modliła się. spacerowała do Łazienek, czytywała Słowackiego w Mokotowskim parku lub w ogrodzie botanicznym, kochali się w niej tuzinami akademicy, ale męża ani rusz dostać nie mogła.

Bywa to tak na świecie.

Gdy gościa posadzono na honorowym miejscu, na kanapie, tak, że sterzcąca do góry sprężyna dzieliła go od cici Warkowskiej, Filipka siadła skromnie na taborecieku z drugiej strony stołu, wprost naprzeciwko Andrzeja i robić poczęła koronkę szydełkową, we wzrokiem utkwionym tak pilnie w ruchy swoich palców, jakby poza tą czynnością nie na świecie dla niej nie istniało. Ta kokieterya niewinności robiła jednak swoje wrażenie. Na długie, ciemne, spuszczone rzęsy Filipki raz poraz rzucali spojrzzenie młodzi akademicy, a ona, w pewnych odstępach czasu, zamysłona, zaabsorbowana robotą wzdychała, nie podnosząc oczu, krótkim, urywanym smutnym westchnieniem, jakby umyślnie pragnęła zwrócić na siebie uwagę.

Tymczasem cicia Warkowska odrazu zaatakowała Andrzeja.

— Na długo pan przyjechał?

— Na kilka tygodni.... a właściwie, zdaje się, na zawsze.

— W sam czas — odezwał się ktoś wesółym barytonem tuż za plecami Filipki, — bo karnawał jutro się rozpoczyna.

Filipka drgnęła tak widocznie, że wszyscy na nią spojrzeli.

— Ach, panie! — rzekła ze słodkim oburzeniem.

Galeryja śmiać się poczęła.

Filipka opuściła ręce z robotką na kolana i z miną drzemnącej kotki, ze wzrokiem, spuszczoneym w ziemię, siedziała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cia charakter ważnego faktu politycznego i teraz, kiedy obchody te dobiegają już kresu, kiedy z opisów posiadamy mniej więcej dokładny obraz uroczystości, a w każdym razie wiemy, że zdołały one w istocie zgromadzić reprezentantów i floty wszystkich państw: powtórzyć trzeba, że dni festynów w Hamburgu i Kilonii staną się zajmującą i zapewne doniosłą datą w kronice wypadków zachodzącego stulecia.

Już dzisiaj jednak, chociaż wojenne okręty francuskie nie zdążyły jeszcze zapewne opuścić wód niemieckich, nasuwa się pytanie, czy ten szczególny kilonicki uroczystości, że Francja wzięła czynny udział w pokojowym tryumfie „na nowo zjednoczonych Niemiec” — jak powiedział cesarz Wilhelm w Hamburgu, — będzie miał jaki trwały rezultat? Bądź co bądź, chociaż było dużo mowy o tem, że Francja nie jest w Kilonii odosobniona, chociaż okręty francuskie wpłynęły do portu niemieckiego razem z rosyjskimi, chociaż cały udział Francji w uroczystościach niemieckich nazwano „aktem grzeczności międzynarodowej”; udział ten był mimo wszystko wypadkiem niezwykłym. Przed dwudziestopięcioletni laty wrzała zacięta walka między Francją i Niemcami a oto teraz pospiesza Francja do Kilonii, i czyni to w roku, w którym w Niemczech święcą właśnie 25-letnią rocznicę bohaterów — co gorsza — zwycięskich walk z Francuzami. Niemcy nie wzięły jeszcze przed kilku laty udziału w międzynarodowej wystawie paryskiej; okręty francuskie zarzuciły jednak teraz kotwicę w porcie kilonickim a oficerowie francuskiej marynarki uświetnili swą obecnością bal, na którym ze wszech stron oddawano hołdy cesarzowi niemieckiemu i tym „na nowo zjednoczonym” Niemcom, których ponowne zjednoczenie przyszło do skutku właśnie w samym sercu Francji: w Wersalu pod Paryżem, na podstawie klęsk zadanych Francuzom w r. 1870—71. Czyż można więc ten bądź co bądź niezwykły wypadek uważać za objaw symptomatyczny, za wyraz przekonania panujących w obu państwach, za wyraz ogólnej potrzeby pokoju i zaniechania waśni politycznych? Czy był on innemi słowy zapowiedzią nowej doby w stosunkach politycznych Europy, czy też w istocie tylko przemijającym „aktem grzeczności międzynarodowej”?

Otóż przedewszystkiem był on niezawodnie poważnym symptomem prawdziwie pokojowych stosunków europejskich; w przeciwnym bowiem razie, gdyby utrzymanie pokoju nie było rzeczywistą wolą państw i narodów europejskich, a w szczególności także Francji, byłby on po prostu niemożliwym. Zresztą co do Francji, cały jej system obecny, czy kierują nim oportuniści, czy konserwatywni republikanie, czy też radykali, zawisł ostatecznie od utrzymania pokoju. Na wypadek wojny, musiałby on bezwzględnie upaść: w razie klęsk wskutek rewolucji, w razie zwycięstwa wskutek dyktatury zwy-

cięskiego wodza. Republika parlamentarna musi więc być usposobiona na zewnątrz, o ile możności, pokojowo, ściślej mówiąc musi unikać wojny i wszystkich do niej powodów. Ztąd też, pominiawszy już inne względy, oficjalna Francja dzisiejsza rzeczywiście nie chce wojny, unika wszelkich pozorów, któreby kazały posądzić ją o wojenne zamiary i dlatego też zgodziła się wzięcia udziału w wielkiej manifestacji pokojowej, chociażby nawet na gruncie niemieckim, w manifestacji, jaką były uroczystości w Hamburgu i Kilonii. Nie ulega jednak zarazem wątpliwości, że w samym narodzie francuskim żyje zawsze pragnienie odwetu: pomszczenia na Niemczech klęsk, odzyskanie Alzacy i Lotaryngii, ponownego osiągnięcia hegemonii wśród pierwszorzędnych państw europejskich. Pragnienie to ustępuje dzisiaj, wobec racji stanu i pod wpływem teraźniejszego systemu państwowego we Francji, na plan drugi, — nie da się jednak zupełnie usunąć, odpowiada bowiem historycznemu rozwojowi narodu i całemu jego charakterowi. Gdyby zatem kiedyś zmienił się wewnętrzny ustrój Francji, także i w jej zewnętrznej polityce nastąpić musiałaby zmiana, która mogłaby dać wyraz owemu prądowi, drzemiącemu dziś głęboko i uwydatniającemu się na zewnątrz na razie tylko w szowinistycznych manifestacjach tego lub owego skrajnego stronnictwa. A wskutek tego trudno uroczystości kilonickie uważać za punkt wyjścia dla nowej doby w stosunkach politycznych Europy, chociaż one niezawodnie świadczą, że pokój w Europie na długo jest zapewniony.

Delegacje.

(II. Plenarne posiedzenie Delegacji węgierskiej).

Wiedeń, 20 czerwca.

(¹) Delegacja węgierska załatwiła dzisiaj na posiedzeniu, które trwało godzinę, preliminarz budżetu wspólnego Ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1896. Na posiedzeniu było obecnych także wielu Delegatów austriackich, między innymi Prezydent Delegacji austriackiej ks. Lobkowitz.

Ze strony wspólnego Rządu byli obecni: Pan Minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, Pan Minister wojny generał Krieghammer, Pan Minister skarbu Kallay, oraz reprezentanci poszczególnych wydziałów, a ze strony rządu węgierskiego: prezes gabinetu hr. Banffy i ministrowie dr. Lukacs, br. Fejervary i br. Josika.

Po zatwierdzeniu protokołu posiedzenia poprzedniego sekretarz del. Münnich odczytuje pismo, zawiadamiające o ukonstytuowaniu się Delegacji austriackiej.

Prezydent hr. Aladar Andrassy wzywa Izbę, w której toczą się prywatne rozmowy,

ażebym się uspokoiła i wysłuchała odczytywanych pism.

Del. br. Wodianer przedkłada sprawozdanie komisji gospodarczej o własnym budżecie Delegacji. Sprawozdanie to i budżet przyjęto.

Przystąpiono do wyboru siedmiu członków t. zw. komisji dla nuncyów. Zadaniem jej jest zdać Delegacji sprawę o zgodności lub ewentualnych sprzecznościach pomiędzy uchwałami Delegacji węgierskiej a Delegacji austriackiej. Do komisji tej wybrano del. Maksymiliana Falka, Aleksandra Hegedusa, Aurelega Münnicha, Augusta Pulsky'ego, Kolomana Szella, Jerzego Szerba i dr. Al. Teleky.

Z kolei przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Referenta uwolniono od odczytywania sprawozdania.

Referent dr. Falk: Wysoka Delegacyo! (*Stuchajcie! stuchajcie!*). W sprawozdaniu komisji dla spraw zagranicznych wyjaśniono dokładnie powody, które komisję skłoniły określić tym razem ciśniejsze niż zazwyczaj granice swym obradom, a stwierdziliśmy, że ogólne położenie jest korzystne, nie wdawać się w szczegółowe rozbiórki kwestyj polityki zagranicznej. Te same powody są przyczyną, dla czego i ja, przedkładając sprawozdanie komisji, nie wygłaszam dłuższej, wstępnej przemowy. Pan Minister spraw zagranicznych wskazał wprawdzie główne podstawy swej polityki a komisja uznała je jako trwałe i poprawne; ostateczny jednak swój sąd musi komisja pozostawić w zawieszeniu do chwili, w której polityka zagraniczna, jakiej zamierza trzymać się Pan Minister, znaną będzie w szczegółach. Z drugiej jednak strony należy udzielić Panu Ministrowi wszelkich przez niego żądanych środków w celu rozwinięcia przezeń bez przeszkody działalności. Stać się to może obecnie tem łatwiej, iż przedłożony przez Pana Ministra na r. 1896 budżet różni się tylko w niektórych mniejszej wagi pozycjach od budżetu uchwalonego w zeszłym roku na rok bieżący. — Referent wnosi więc przyjęcie budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1896, tak w całości, jak w szczegółach. (*Ogólna żywa zgoda*).

Del. hr. Stefan Keglewich stwierdza, że nie zawiodło go nigdy jego zaufanie do hr. Kalnokiego, pod którego rządami trójprzymierze stało się stałą podwaliną pokoju. Nowego Pana Ministra wita mowa wobec tego co słyszał od niego w komisji, z gorącą sympatią i zaufaniem, gdyż otoczył on starannością interesami Węgier i rozwój handlowych stosunków Monarchii.

Del. Apponyi zaznaczył, iż oznaczenie kierunku polityki handlowej należy do oboustronnych rządów, nie zaś do Ministra spraw zagranicznych, który ma czuwać tylko nad interesami handlowymi Monarchii wobec zagranicy. Przemówienie del. Apponiego skłoniło del. Keglewicha jeszcze raz do za-

brania głosu w sprawie kompetencji Ministerstwa spraw zagranicznych w dziedzinie polityki handlowej.

Del. Stefan Tisza zgodził się na wywody del. Apponyi'ego i podniósł szczególnie znaczenie trójprzymierza dla zabezpieczenia pokoju. W szczególności, nie ma pokój zdaniem mowy silniejszej podpory, jak właśnie bagnety trójprzymierza. (*Zywe potakiwanie*).

Następnie uchwalono preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych i kredyty dodatkowe. Najbliższe posiedzenie w sobotę o godz. 2 po południu.

Jak *Budapester Corr.* donosi, powstała w skutek uchwały komisji budżetowej Delegacji austriackiej, powziętej na posiedzeniu jej we środę, sprzeczność między uchwałami obu Delegacji. Mianowicie komisja budżetowa Delegacji austriackiej uchwaliła na wniosek szefa sekcji dla marynarki, tytuł 10 zwyczajnego budżetu marynarki w kwocie 850.000 zł., wyższej o 50.470 ponad preliminarz, podczas gdy komisja Delegacji węgierskiej dla marynarki, odrzuciła wniosek podwyższenia tego budżetu i uchwaliła pozycję w pierwotnej wysokości 799.831 zł. Ponieważ dotychczas nie było wypadku, aby Delegacje szły w uchwałach swych dalej, niż propozycje wspólnego Rządu, przeto *Ung. Corr.* nie przypuszcza, aby Delegacja węgierska zgodziła się na takie powiększenie budżetu marynarki.

Komisja budżetowa Delegacji austriackiej zakończyła wczoraj swe prace przyjęciem bez zmiany kredytu okupacyjnego i ustawy finansowej.

Dzisiaj o godzinie 10 rano zebrała się Delegacja austriacka na drugie plenarne posiedzenie.

Rada Państwa.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“).

(CCCXCVI posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 20 czerwca. Prezydent Chlumecy zagają posiedzenie o god. 3 m. 20, w obecności niezwykle licznej gromadzonych posłów. Na ławie rządowej zasiadli: w środku hr. Kielmansegg z hr. Welsersheimbem, po prawej stronie pp. Witttek, Bawerk-Böhm i Jaworski, po lewej pp. Rittner, Blumenfeld i Krall. Łoże i galerie przepelnione. W łozie Izby panów obecny także p. Stan. hr. Baden.

Prezydent wśród wielkiej ciszy odczytuje pismo byłego Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza o dymisji jego Ministerium (pisma tego wysłuchała Izba, powstawszy z miejsc), tudzież pismo Ministra spraw wewnętrznych i przewodniczącego nowego gabinetu hr. Kielmansegga o składzie tegoż gabinetu.

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

XIII.

(Ciąg dalszy).

Giuditta położyła rękę na ramieniu Rosiny.

— Czyś się dobrze zastanowiła nad tem, co uczynić zamierzasz? — wyrzekła z powagą. Ty nie umiesz czytać, nie jesteś uczona, nie znasz nic z życia, które ciebie tam czeka. Ja także wiem nie wiele, ale odgaduję, że chcą żebyś w teatrze śpiewała, a bardzo się obawiam, że aktorki, te, które pokazują publicznie odkrytą szyję i ramiona i śpiewają za pieniądze, nie pójdą prosto do raj. Z twarzą ładną jak twoja, pomimo nieszczęść i cierpień, które przeszłaś dotychczas, przeczuwam same niebezpieczeństwa dla ciebie. Śpiewać nie jest grzechem, przeciwnie, i myślę nieraz o tem, jak nam było wesoło, gdyś nam po całych dniach śpiewała, ale śpiewać wobec tylu ludzi... w teatrze!... Tutaj nawet, kiedy nadchodzi *il maggio* lub *mi-sterya*, proboszcz nie jest zadowolony, bo chłopcy zwracają sobie głowę dziewczętami, które ładnie śpiewają i dobrze odgrywają rolę. Czy pytałaś o radę twego spowiednika? Rosina spuściła głowę.

— Nie — rzekła.

— Dlaczego?

— Dla tego, że to byłoby zbyt cenne, wiem naprzód, że mi powie to samo, co padre Romano.

— A cóż padre Romano powiedział?

— Że jeżelibym przyjęła propozycję tych signori, pójdę do piekła.

— Giuditta się przeżegnała.

— Jezus Maryja! i ty się jeszcze waha-

— Cóż chcecie? — odrzekła Rosina ze zwątpieniem. Przecież muszę zarabiać na życie moje i dziecka. Nie mam nic na świecie, jestem przeklęta, *la jettatura* mnie przesładuje. Czy będę zgubiona w taki, lub inny sposób, mniejsza o to! Niech przynajmniej moja zguba korzyść przyniesie dziecku. Ach! wy jeszcze wszystkiego nie wiecie, Giuditto. Kiedy, wówczas, znalazłście mnie martwą pod progiem, przybyłam tutaj tylko po to, żeby zostawić moje dziecko, gdyż wiedziałam, że się nad nią ulitujecie, a sama... sądziłam że jeszcze odejść potrafię. Chciałam uciec gdzieśkolwiek, gdzieś w góry, aby umrzeć samotnie, zdala od całego świata, gdyż miałam już dosyć tego życia, które mi same gorzej przyniosło. Widzicie! Bóg sam nie chciał mnie zabrać do siebie; widać za mało jeszcze cierpiałam!

Giuditta położyła jej rękę na ustach.

— Daj pokój — rzekła — nie bliźnij. Zresztą, sama nie wiesz, że każde twoje słowo jest dla mnie wymówką. Być może, że gdybym była ciebie lepiej pilnowała, nie stałabyś się tak nieszczęśliwą. Jeżelibyś poszła śpiewać do teatru, wtedy dopiero ściągnęłabyś przekleństwo na głowę swego dziecka. Pozostań z nami, *poverina*. Oto Stefanino poszedł do wojska; Teresona już się porozumiała z synem *fattore* z *Puzzoli* i w krótkim czasie wyłeci z domu tak, jak jej siostry, a biedna Giuditta sama pozostanie! Czemu ją chcesz opuścić?

Rosina pochyliła głowę, kryjąc rumieniec, który oblewał z wolna jej twarz.

— Trzeba! — rzekła smutnie. Nie możecie mi zostawać, Giuditto; ja muszę iść. Jeżeli mi odradzacie nie czyć się śpiewać, pozostaje mi fabryka, — może teraz zechcą mnie tam przyjąć.

Giuditta protestowała z energią.

— Ja nie chcę! — wołała — zabraniam ci o tem myśleć. Dość długo byłaś tam mężoną i wyżytkiwała. Nie, *figlia mia*, ty należysz do rasy ptaszków, przyzwyczajonych żyć na wolnym powietrzu; klątka nie dla ciebie, a ja nadto ciebie kocham, żebym ci

pozwoiliła zamknąć się w tem więzieniu lub pozwolić, żebyś zaprzedała swoją duszę, śpiwając za pieniądze w teatrze!

— Niestety! niestety! pomyślała Rosina, słysząc te słowa. Widać, że Neri nigdy mnie nie kochał!

XIV.

Wiosna wróciła ze świeżym powiewem, pełnym woni fiołków, czereśniowe drzewa zasypywały ziemię śniegiem kwiatów, a stare pomarańczowe drzewo, przyparte do muru dawnej kaplicy, okrywało się pachnącymi pegkami. Rosina siedząc pod *loggią* przedła, słuchając śpiewu amerykańskich ptaszków.

U jej stóp, mała Giuditta dzieliła się po bratersku kawałkiem chleba z gromadą puszystych kureczek, które poufale wyskakiwały jej na ramiona. Kura gdakała w swoim koszu obok; Rosina uśmiechała się do tego obrazu przez mgłę smutku, która nadewała jej piękności tem więcej przejmującego uroku. Była piękniejszą teraz niż kiedykolwiek; regularne jej rysy nabrały arocznej łagodności; a oczy wielkie, błękitne pełne były zamyslenia.

Na drugim końcu tarasu, Giuditta roz-wieszała bieliznę na słońcu. Przez podwórze, zbliżał się do niej człowiek jakiś słuszny, z poważną i smutną twarzą, otoczona kręconymi włosami i długą siwiejącą brodą; Giuditta zatrzymała się w swojej robocie i czekała.

Człowiek ten miał pełną godności postawę, wszystkie jego ruchy były spokojne i nieco powolne; nogi miał okryte skórzanymi kamazami.

— Czy tutaj jest dom la Stregi? spytał.

Na potwierdzającą odpowiedź Giuditty, dodał, odkrywając głowę:

— Niechaj Bóg go błogosławi i strzeże jego mieszkańców od wszelkiego nieszczęścia!... Nie poznajecie mnie?

Giuditta przypatrzyła mu się z uwagą.

— Owszem, rzekła po krótkiej chwili. Jesteś podobny do naszej Rosiny; jesteś jej ojcem. A gdzie matka?

— Matka umarła... niech Bóg święci nad jej duszą!... A Rosina?

— Żyje, ale o mało także nie umarła; była bardzo nieszczęśliwa, *poverina*!

— Wiedziałem o tem; rzekł poważnie pasterz. *La jettatura*! Jeżeli nie przyszedłem po nią wcześniej, to tylko dlatego, że wiedziałem, że nieszczęście ścigać mię będzie dopóki ona będzie przy mnie. Teraz już się nie boję. Odbyłem pielgrzymkę do Monte-Rotondo, trzy razy obszedłem kościół i przynoszę dla Rosiny medalik, który kazałem dla niej poświęcić. Po śmierci mojej żony, udałem się do Korsyki, pozostawiwszy resztę dzieci u mojej bratowej, która jest dzierżawczynią w Maremmach. Za pieniądze zapracowane w Korsyce, kupiłem sobie porządny trzodek kóz i owiec i przychodzę po Rosinę, jeżeli jednakże ona pójdzie ze mną zechce, pomóż mi hodować trzodek i zastąpić we wszystkim swoją matkę.

— Rosina jest wdową i ma małe dziecko, rzekła Giuditta. Patrzcie... oto ona siedzi pod *loggią*. Pomów z nią sam.

Giuditta wróciła do swego zajęcia z westchnieniem; była bardzo smutna.

— Biedny Angelino! szepnęła. Ptaszek odleci, a ja będę tak samo smutna jak on. Kochałam ją, jak jedną z moich córek. Obecnie muszę wyrzec się jej po raz drugi i przyzwyczaić się do myśli, że będę musiała przyjąć pod mój dach synowę, której nie będę kochała tak jak ją i która mniej od niej będzie warta. To może moja wina! Nie umiałam nigdy zatrzymać słowika w klatce, a przecież to jedyny sposób na to, aby go ptasznik nie pochwylił.

Nie miała nawet odwagi obrócić się, spojrzeć na powitanie ojca z córką; gniewna była na tego pasterza, który przychodził zabrać jej przybraną córkę, właśnie w chwili, gdy przywijała się do niej więcej niż kiedykolwiek.

(Dokończenie nastąpi).

Poczem zabiera głos Pan Minister spraw wewnętrznych hr. Kielmansegg: Wysocka Izbo! Z Najwyższego powołania mając sobie poruczone przewodnictwo w Radzie ministrów, mam zaszczyt przedstawić wys. Izbie nowomianowanych Ministrów i kierowników wydziałów rządowych. Ministerium, którego nowi członkowie są urzędnikami, ma sobie wytknięte zadanie prowadzić sprawy bieżące aż do ukonstytuowania gabinetu stałego; trzeba przeto przedewszystkiem zabezpieczyć regularny bieg finansowej gospodarki Państwa. Ministerium uznaje w najwyższej mierze konieczność przeprowadzenia obrad nad budżetem tegorocznym, dla porządku w tej gospodarce. Aby zapewnić dość czasu do spełnienia tego zadania, Minister skarbu dziś jeszcze z Najwyższego upoważnienia wniesie projekt ustawy o prowizoryum budżetowym do końca miesiąca lipca. Śmiem prosić wys. Izbę, aby zechciała użyżyc Rządowi wogólnym interesie Państwa poparcia w spełnieniu trudnego zadania. *(Zywe oklaski).*

Prezydent oznajmia, że pos. Herold prosił o głos i udziela mu go z nadmienieniem, że czyni to wprawdzie wbrew regulaminowi, ale w uwzględnieniu, że już kiedyś miał miejsce podobny precedens.

Pos. Herold (Młodocech): W dziejach naszego życia parlamentarnego nastąpił nowy okres z dymisją poprzedniego, a za mianowaniem gabinetu przedstawionego w tej chwili; nastąpił więc całkiem nowe stósunki parlamentarne. Jest to zwyczaj parlamentarny, żeby po przedstawieniu się nowego gabinetu, a zwłaszcza gabinetu, którego skład nie odpowiada składowi reprezentacji Izby *(brawa z ław młodocechskich)*, Izba natychmiast zaznaczyła swoje względem niego stanowisko i ażeby stronnictwa wypowiedziały swe zdanie o nowym Ministerstwie i o nowej konstelacji parlamentarnej. Ponieważ wobec Ministerstwa urzędniczego tem więcej potrzeba silnego ze strony parlamentu zaakcentowania praw parlamentarnych *(huczne brawa z ław młodocechskich)* przeto stawiam wniosek: natychmiast zamknąć posiedzenie niniejsze, a na następnym otworzyć dyskusję nad oświadczeniem nowego gabinetu.

Prezydent oświadcza, że i bez wniosku Herolda zamknie natychmiast posiedzenie; tylko wniosek o otwarcie dyskusji poddaje pod głosowanie.

Izba odrzuca wniosek wszystkimi głosami przeciw głosom Młodocechów, kilku Słowian południowych i antisemitów.

Prezydent: Ze względu na potrzebę porozumienia się stronnictw co do usłyszanego oświadczenia rządowego i co do przedmiotów, które mają dostać się pod obrady, zamynam posiedzenie i naznaczam następne na jutro o godz. 12 w południe.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 35. Z pomiędzy byłych ministrów będących zarazem posłami, obecni byli na posiedzeniu pp. Madejski i hr. Wurmbbrand, nieobecni pp. hr. Falkenhayn i Plener.

Pos. Madejskiego witano nader życzliwie ze strony Koła polskiego i klubu konserwatystów.

Sprawy parlamentarne.

W dziennikach wiedeńskich czytamy: W biurze Prezydenta Izby posłów bar. Chlumecygo odbyła się we czwartek po plenarnym posiedzeniu Izby konferencya nad programem prac parlamentu na pozostający okres parlamentarnej sesji. W konferencji wzięli udział: wszyscy członkowie nowego gabinetu, prezydent Izby, oraz przedstawiciele stronnictw: zjednoczoną lewicę reprezentowali: hr. Kuenburg, dr. Bärnreiter, dr. Russ; Koło polskie reprezentowali: Zaleski, Jędrzejowicz i hr. Piniński; klub konserwatywny: hr. Hohenwart i hr. Deym; klub Młodocechów: dr. Herold i dr. Kaizl; klub Coroniniego: hr. Franciszek Coronini i hr. Adolf Dubsy; klub niemiecko-narodowych: dr. Steinwender; antisemitów: dr. Lueger; morawskich Staroczechów: radca dworu Meznik; południowych Słowian: dr. Klaciz. Obrady zajął Prezydent bar. Chlumecy, wyliczając prace, jakie mają być załatwione prócz prowizoryum budżetowego i budżetu. Między temi znajdują się: konwencya w sprawie żeglugi na Prucie, tymczasowy układ handlowy z Hiszpanią, państwowa akcyja rakietowa dla Krainy i Styrii z powodu trzęsienia ziemi, projekt ustawy o pozbyciu skarbowych parcel gruntowych, oraz nowela o markach ochronnych.

W sprawie reformy podatkowej wyraził Prezydent nadzieję, że niezadowolone paragrafy 6-go rozdziału nie napotkają na opór, tem bardziej, że ustawa wprowadza nie ma być przedłożona na obecnej sesji. W dalszym ciągu rozpraw oświadczył P. Minister skarbu dr. Böhm, że reforma podatkowa jest odroczone na czas nieoznaczony. Dep. Kaizl odpowiedział, że ze względu na powyższe oświadczenie Młodocechi porzucają taktykę obstrukcyjną w nadziei, że nad budżetem otoczyć się będą obrady z zachowaniem zupeł-

nej wolności słowa. Wobec rozbicia się koalicyi i gabinetu koalicyjnego byłaby rzeczą wskazaną rekonstrukcyja prezydium w ten sposób, aby opozycya w niem miała swojego przedstawiciela, oraz zmiana systemu przy rozdziałaniu mandatów do komisji.

P. Minister hr. Kielmansegg wyraża swoją zgodę na dyspozycję prac, proponowaną przez prezydenta, zastrzegając jednak Rządowi prawo przedłożenia według potrzeby jeszcze kilku pomniejszych projektów.

Prezydent baron Chlumecy poruszył następnie kwestyę załatwienia procedury cywilnej, oraz ustawy o inspektorach górniczych. — Dr. Herold sprzeciwił się propozycyi, podnosząc, że nie godzi się tymczasowemu gabinetowi uchylać projektu reformy takiej doniosłości, jak proces cywilny. — Dr. Lueger nalega na podwyższenie płac urzędniczych i występuje przeciw sposobowi, w jaki sprawa ta ma być załatwiona w bieżącym roku. Mowca zapytuje Rząd, czy nie jest skłonny przedłożyć przyrządzonego projektu ustawy przemysłowej. — Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości Krall, oraz dep. Baernreither i hrabia Piniński popierają użycie procedury cywilnej. Formalna uchwała nie zapadła.

— Na posiedzeniu komisji budżetowej Izby posłów w d. 19 b. m., podczas rozpraw nad „szkolnictwem przemysłowym,” reprezentant Rządu szef sekcyi hr. Latour oświadczył między innymi:

Założenie handlowych zakładów naukowych w Galicyi spotykało się dotychczas z trudnościami, mianowicie finansowej natury. Ze strony tamtejszych czynników domagano się utworzenia państwowych szkół handlowych, podczas gdy dotychczas ze strony Państwa nie tworzono podobnych zakładów naukowych. Administracya oświecenia w każdym jednak razie będzie się starała kwestyę tę doprowadzić rychło do o ile możliwości pomysłnego rozwiązania.

— Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej wyraził na czwartkowym wieczornym posiedzeniu ustępującym Ministrom Plenerowi i Wurmbbrandowi, a szczególnie pierwszemu, jako wielce szanowanemu przywódcy, najgorętsze podziękowanie i uznanie z zapewnieniem niepodzielných sympatyj.

Otwarcie Kanału Północnego.

Mowa wygłoszona przez cesarza Wilhelma na bankiecie w Hamburgu, w odpowiedzi na przemówienie burmistrza hamburskiego dr. Lehmana, jest dzisiaj przedmiotem dyskusyi w całej prasie europejskiej; podajemy przeto dosłowne jej brzmienie. Cesarz Wilhelm powiedział co następuje:

„Wielce szanowny p. burmistrzu! Głęboko wzruszył mnie wypowiedziane przez pana słowa, głęboko wzruszyło mnie przedewszystkiem to przyjęcie, jakie mi Hamburg urządził, a jakiego rzadko tylko doznałem. Duch okazany mi nie był udany; jak burza owionął mnie zapał miasta. Wiem dobrze, że nie mogę do swojej osoby odnosić tego zapału, widzę raczej, że to był puls całego niemieckiego narodu, który dumny jest z tego, iż widzi zjednoczone na nowo państwo niemieckie, reprezentowane przez jego książąt i wysokich gości. Przyjmijcie panowie za to moje najserdeczniejsze podziękowanie. Bądźcie panowie łómaczami mojej wdzięczności wobec Hamburgczyków.

Takie chwile, jakich dożyliśmy dzisiaj, budzą w naszym sercu wdzięczne wspomnienia. Musimy wspomnieć z wdzięcznością i żalem o wielkim cesarzu, który umarł, i dzielnym jego synu, pod których panowaniem dokonano tego wielkiego dzieła, o którym właśnie wspominałem. Wszystkim wam tu obecnym w pamięci jest zapał okazany tu memu zmarłemu dziadkowi podczas ostatniego pobytu.

Łączymy dwa morza. Ku morzu zwracają się nasze myśli. Morze to symbol jedności. Morza nie dzielą, morza łączą. Morza łączące spojone tem nowym ogniwem, mają służyć pokojowi narodów.

Pierwszorządne opancerzone potęgi, które zebrane są w porcie kilońskim, mają równocześnie połączone być w pokoju, celem wspólnej pracy wszystkich oświeconych państw europejskich ku utrzymaniu europejskiej misyi cywilizacyjnej. Jeżeli rzuciliśmy okiem na wieczyste morze, zwróćmy je teraz na morze narodów. Serca wszystkich narodów zwracają się tu z gorącym spojrzeniem i życzą utrzymania pokoju. W pokoju tylko może rozkwitać się dobrobyt, w pokoju tylko może on kwitnąć. Oby w tym pokoju rozwijał się i kwitnął handel. Towarzyszyć będzie mu zawsze obrona cesarskiego orła, gdziekolwiek zwróci swoje drogi w świat daleki. My zaś wszyscy podnieśmy teraz kielichy i wypijmy za zdrowie światowego handlu Hamburga. Niech żyje!

Mowa cesarska zrobiła na obecnych reprezentantach państw obcych wielkie i przyjemne wrażenie ze względu na stanowczy

nacisk na politykę pokojową. To samo wrażenie przebiega się w głosach prasy.

Cesarz Wilhelm był w Hamburgu przedmiotem gorących owacyj, zwłaszcza podczas wspaniałego festynu wieczornego na wyspie Alstery. Wyspa ta, wbasenie Alstery, umyslnie na tę uroczystość na 750 palach zbudowana, obejmowała 5800 metrów kwadratów. Cesarz z gośćmi swoimi zajął miejsce w przepysznym pawilonie w guście wschodnim. Na wyspie zebrało się już przedtem dużo osób, mianowicie przybyli posłowie parlamentu, różni dygnitarze miejscowi i przedstawiciele prasy; razem ze służbą było na wyspie do 1600 osób. Orkiestra przygrywała, a zdalea dochodził głos tysięcy śpiewaków, ustawionych na brzegu. Czarodziejsko oświetlona wyspa i brzegi basenu, setki łodzi i małych parowców na basenie Alstery, ozdobne lampionami, iluminowane brzegi, na których — po części na trybunach, urządzonych na promach na wodzie — zasiadło, po części zaś po ulicach rojło się setki tysięcy ludzi! Wszystko to razem przedstawiało obraz czarujący zwłaszcza, gdy jeszcze pomiędzy 10 a 11 g. wspaniały spalono fajerwerk. Pogoda sprzyjała uroczystościom. Wprawdzie o godzinie 9 przeciągnęła nad miastem krótka burza z deszczem, nie zaszkoziła ona jednak iluminacyi.

Około godziny 11 cesarz opuścił wyspę, udając się na yacht „Kaiseradler”, którym odpłynął do kanału. Za yachtem cesarskim popłynęły okręty awizowe po jednym z każdej eskadry przybyłej do Kielu. Z eskadry austro-węgierskiej płynął mianowicie „Trabant”. Yachtowi cesarskiemu towarzyszył do Blankeness parowiec prasy „Phoenix”. Dla wszelkiej innej żeglugi port był zamknięty.

Książęta, ambasadorowie, dygnitarze i parlamentaryusze wyjechali czterma osobnymi pociągami do wejścia do kanału w Brunsbüttel, gdzie siedli na okręty dla odbycia przejazdu przez kanał.

Jak już depeza doniosła, we czwartek o godzinie 4 rano yacht cesarski „Hohenzollern” wpłynął przez szlnę Brunsbüttelską z morza Północnego na kanał. Cesarz przeciął przeciągnięty przez kanał sznur i o godzinie 5 rano „Hohenzollern” popłynął dalej kanałem. Ruszyli za nim „Kaiseradler” z ks. regentem bawarskim, królem saskim, królem wirtemberskim i wielkim księciem rosyjskim Aleksym Aleksandrowiczem; dalej parowiec „Cesarz Wilhelm II”, na którym jechali książęta niemieccy, posłowie dworów niemieckich i prezesowie gabinetów, krążowiec „Trabant” z Najd. Arcyksięciem Karolem Stefanem, yacht „Lensahn” z następcą tronu oldenburskiego, „Osborne” z ks. Yorku, „Savoia” z ks. Genui, „Augusta Victoria” z dyplomatami i członkami rady związkowej, „Columbia” z członkami parlamentu, „Trave Rhöte” z resztą gości. Za nimi popłynęła „Grille”, wioząc naczelnego admirała niemieckiego, tudzież kolejno „Aretusa”, „Enchentress”, „Surcouf”, „Groziaszczyj”, „Mirces”, „Edda”, „Viking”, „Marblehead”, „Moroea”, „Hekla”, „Alkmar”. Wszystkie te statki wpłynęły z Holtenu do Kilonii o godzinie 12 1/2.

Przejazd okrętów odbył się wśród pięknej pogody według programu; w ogólności przepłynęło przez kanał (wraz z tureckim) 23 okrętów. Wzdłuż całego kanału rozstawiono oddziały piechoty i huzarów.

Cesarz Wilhelm wpływając na pokładzie yachtu „Hohenzollern” do Holtenu, gdzie były ustawione honorowe kompanie, stał na przodzie statku i kłaniał się na wszystkie strony. Gdy statek opuścił szlnę kanałową, pancernik „Kurfürst Friedrich Wilhelm” dał 33 strzałów powitalnych. To powitanie powtórzyły wszystkie inne statki wojenne. Załoga okrętów witała cesarza trzechkrotnym okrzykiem „hurra!”. — „Hohenzollern” przypłynął do swego stanowiska, gdzie się zameldowali cesarzowi szef niemieckiej eskadry i naczelnik stacyi okrętowej.

Na rozkaz cesarza wszystkie wojenne okręty dały we czwartek w południe 21 strzałów z powodu 58 rocznicy rządów królowej angielskiej. Na wszystkich okrętach wywieszono angielską flagę przy dźwiękach angielskiego hymnu.

Niemiecka cesarzowa i księżna Henrykowa przypatrywały się z okien hotelu Bellevue wjazdowi yachtu „Hohenzollern”. Przybyła tam również siostra cesarzowej księżna Marya Szezwicka.

O godzinie 9 zrana we czwartek przybył do Kilonii parostatek, przeznaczony dla prasy i odpłynął zatokę dokoła: najpierw port handlowy, następnie port zewnętrzny, a w końcu zarzucił kotwicę naprzeciwko holtenuńskiej szluzy, oczekując przybycia cesarza. W chwili gdy statek zarzucił kotwicę, radca legacyjny Hansen, powitał przedstawicieli prasy imieniem ministerstwa spraw zagranicznych.

Widok okrętów wojennych, stojących w przystani kilońskiej, oraz całego portu Kilonii, miał być wspaniały. Esplanada i główne ulice przed dworcem przybrane wspaniale w girlandy, maszy z flagami i godła. Na dworcu wzniesiono osobną galeryę dla przyjęcia dostojnych gości zagranicznych.

W porcie panuje gorączkowa czynność. Wspaniały widok przedstawiają stojące na kotwicach olbrzymie parcerniki. Wejście do kanału pod Holtenu wspaniale ubrane. Dokoła wznoszą się trybuny, ubrane we flagi, wieńce, napisy, godła i kobierce.

Sala na uroczystości wybudowana w Kilonii zasługuje na osobną wzmiankę. Wnętrze jej nasładuje pokład okrętowy. Pomyśl ten jak i wiele innych pochodzi od cesarza Wilhelma. Sala posiada pomost mający 185 metrów długości i 25 metrów szerokości. Po bokach mieszczą się armaty, które nigdy nikomu nie wyrządziły i nie wyrządzą żadnej krzywdy, ponieważ są z drzewa. Draperye i baldachimy czerwone, ozdobione złotymi frendlami, rozwieszono na masztach, nadając tej sali wygląd niezwykły. Oświetlają ją lampy elektryczne. Ciężkie portyry z czerwonego pluszu osłaniają pięć drzwi wiodących do sali.

Cesarstwo i goście obiadowali w osobnej sali, mającej kształt podkowy. Ambasadorowie zagraniczni, admirałowie zagraniczni i generałowie niemieccy zasiedli po prawej stronie cesarza.

Ugrupowanie okrętów w porcie jest następujące: na południu kanału zatrzymała się prawie cała flota niemiecka i po prawej stronie trzy okręty francuskie. Na północnej stronie kanału stanęły okręty austriackie, włoskie, dalej trzy okręty niemieckie i trzy okręty rosyjskie. Okręty angielskie przedzielają niemieckie od francuskich.

Tablica na latarni morskiej w Holtenu nosi napis: „Cesarz Wilhelm otworzył kanał północno-baltycki, oddał i poświęcił go komunikacyi wszechświata w dniu 21 czerwca 1895 roku.”

Admirał francuski Menard zwiedził miasto. Onegdaj odbył się na pokładzie pancernika „Baiern” obiad na cześć francuskiego admirała Menard. We czwartek wydał ten ostatni obiad na pokładzie pancernika „Hoche.” W czasie obiadu wznosił admirał Menard toast na cześć cesarza niemieckiego, prezydenta francuskiej republiki i międzynarodowego koleżeństwa marynarki.

KRONIKA

Lwów, 22 czerwca.

— **U Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rainera**, odbył się dzisiaj o godzinie 1 z południa obiad, w którym wziął udział JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni. Najd. Arcyksiążę opuścił dziś o godzinie 3 miasto nasze udając się do Wiednia.

— **JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni**, powrócił dzisiaj zrana z Krakowa do Lwowa.

— **Rektorem** c. k. Szkoły politechnicznej na rok naukowy 1895/6 został wybrany dnia 20 b. m. profesor Bronisław Pawlewski, dziekanem zaś wydziału budownictwa prof. Gustaw Bisanz.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia**. Dnia 11 czerwca b. r. zagał JE. Pan Namiestnik posiedzenie c. k. krajowej Rady zdrowia stosowną przemową, poczem przystąpiono do ukonstytuowania się Rady na nowe trzecielecie.

W skład krajowej Rady zdrowia na nowe trzecielecie weszli: z ramienia Rządu: dr. Józef Merunowicz, jako krajowy referent sanitarny, dalej dr. Adam Czyżewicz, profesor szkoły położnych we Lwowie, Edward Gerard Festenburg, Henryk Kady, profesor anatomii w Uniwersytecie lwowskim, Wiktor Opolski, prymaryusz szpitala powszechnego, Hilary Schramm i Oskar Widmann, prymaryusz szpitala powszechnego; jako zaś delegaci Wydziału krajowego doktorowie: Emil Merczyński, dyrektor szpitala św. Zofii i Grzegorz Ziembicki, prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie.

Przewodniczącym wybrano prof. dr. Adama Czyżewicza, a zastępcą przewodniczącego dr. Wiktora Opolskiego.

Następnie powzięła kraj. Rada zdrowia w nowym swym składzie uchwałę w sprawie sposobu postępowania przy mianowaniu lekarzy kolejowych przy kolejach państwowych. Nadto wydano opinię co do fabryki materyałów farmaceutycznych w Podgórzu, powiatu wielickiego.

— **Ks. kardynał Ledóchowski**, przebywać będzie podczas swego jubileuszu kapłańskiego w Rzymie, dopiero w końcu lipca wyjedzie z Wiecznego Miasta, prawdopodobnie do Salzburga. Wszelkie zatem życzenia, gratulacye i hołdy, w dniu 13 lipca, należy adresować do Rzymu do pałacu Propagandy na Piazza di Spagna.

— **Kapituła** generalna OO. Zmartwychwstańców wybrała O. Pawła Smolikowskiego, generałem tegoż zgromadzenia.

— **P. Mieczysława Zaleskiego**, kraj. inspektora szkół, b. profesora Szkoły realnej w Krakowie, podejmowali — jak donosi *Czas* — bankietem dawni jego koledzy, profesorowie Szkoły realnej, we czwartek w hotelu Pollera. Nastroj w gronie biesiadnym był bardzo serdeczny. Ze

Lwowa nadszedł telegram od tutejszych, dawnych kolegów, którzy objawili łączność z krakowskimi w uczeniu p. Zaleskiego. Przy tej sposobności nadmieniamy, że Szkoła realna krakowska w krótkim czasie dostarczyła Uniwersytetowi profesorów: dr. Wierzejskiego, dr. Jaworskiego, ks. dr. Skrochowskiego i dr. Tretiaka, a Radzie szkolnej krajowej inspektorów: dr. Germana i obecnie p. Zaleskiego.

— **Dyrekcya** Stowarzyszenia zaliczkowego urzędników wybrała na rok 1895/96 prezesem: Karola Grackę emer. nadradę skarbowego a zastępcą prezesa dr. Kazimierza Łuczkiwicza, sekretarza c. k. prokuratorji skarbu.

— **P. Włodzimierz Spasowicz** z Petersburga, w przejeździe do wód zagranicznych, zatrzymał się na dni kilka w Czerniowcach i zamieszkał w domu kuzyna swego, prof. dr. Halbana.

— **Towarzystwo politechniczne** odbędzie we czwartek, dnia 27 b. m. naukową wycieczkę do Dublin, celem zwiedzenia eksploatacji toru. Punkt zborny w ogrodzie Fleischmanna, przy browarze Kiselki, ostatnia stacya tramwaju konnego na Żółkiewskim, pomiędzy godz. 3 a 4 popołudniu. Podwozy zamawiać należy w Towarzystwie po cenie 50 ct. od osoby do wtorku wieczorem.

— **W szkole dla sług** dwudzieste z kolei zakończenie roku szkolnego, odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. o godzinie 4 popołudniu w lokalu żeńskiej szkoły Staszica, naprzeciw teatru letniego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wieliczce, Karol Mialovich, c. k. starszy miernik górniczy, członek krakowskiej Akademii Umiejętności, przeżywszy lat 48.

W Sofii, Michał Dragomanow, znany historyk i publicysta rosyjski.

— **Złote wesele.** W uroczej okolicy powiatu Limanowskiego, w pięknej dolinie Szczyrzycy otoczonyj wspaniałym wieńcem lasów, leży starodawny kościół z klasztorem ks. Cystersów, zwanym dawniej, „gród Maryi“ (*Vallis Mariae*), których w r. 1244 sprowadził tu był Teodor Cedro, herbu Gryf, wojewoda krakowski. Powabna ta świątynia, która od r. 1798 jest zarazem kościołem parafialnym była w dniu 28 maja b. r. świadkiem pięknej uroczystości, „złotego ślubu“ Józefa i Katarzyny Rymarczyków, żonowanych i ogólnie poważanych kmieci z Abramowic, parafii Szczyrzycy. Małżonkowie, którzy czerstwem cieszą się zdrowiem, otoczeni dziećmi swymi, wnukami, krewnymi i znajomymi, wśród których znajdowali się okoliczni księża proboszczowie i kapłani z Krakowa, stanęli przed ołtarzem kościoła, ludem przepelnionego, by ponowić przed Bogiem śluby, które przed 50 laty, w kwiecie młodości i marzeń na wspólną życia drogę, wzajemnie sobie złożyli.

Uroczyste nabożeństwo na intencję jubilatów odprawił ks. infułat Wincenty Wojciech Kolor, przeor zakonu Cystersów, a zarazem proboszcz parafii Szczyrzycy, który już 53 lat jest zakonikiem, a z tych lat 26 spełnia urząd duszpasterza — ubrany pontyfikalnie w mitrze i z pastorałem w ręku, w otoczeniu kapłanów swego Zakonu, a co szczególniejsza: w asystencyi dwu synów małżonków jubilatów t. j. ks. Tomasz, przeora OO. Augustyanów krakowskich i ks. Marcina, kapłana Zakonu OO. Dominikanów, z których jeden funkcyonował jako dyakon, a drugi jako subdyakon.

— **Zamach samobójczy i morderczy.** Ubiegłej nocy około godziny 3 zawiadomiono telefonicznie inspekcję policyjną, że w pobliżu rogatki Łyczakowskiej znaleziono dwoje ludzi, wiążących się w boleściach. Natychmiastowe dochodzenia policyjne wykazały, że 21-letni murarz, Franciszek Gorecki, spędził wieczór z narzeczoną Franciszką Gadomską, 17 lat liczącą sługą, w lesie Krzywczyckim, poczem w zamiarze samobójczym napił się kwasu azotowego. Gorecki usiłował także Gadomską nakłonić do zażycia reszty trucizny, a gdy ona się wzbraniała, pochwycił ją za rękę i przemocą wlał jej kwas w usta. Dopiero po upływie kilku kwadransów, gdy trucizna zaczęła skutkować i bole się wzmożyły, oboje udali się na rogatkę Łyczakowską, z kąd zawezwano telefonicznie pogotowie stacyi ratunkowej, które chorych odstawiło do szpitala powszechnego niemal w agonii. Gorecki podał jako powód zamachu niechęć do życia.

— **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj o godzinie 9 wieczorem w pomieszkaniu Sary Schorr pod l. 2 przy ulicy Pełtewnej skutkiem wypadnięcia świecy z lichterza, od której zajęła się pierwsza. Ugasili go niebawem domownicy.

— **Broszkę złotą** w kształcie półksiężyca, wysadzaną brylantami, złożono w c. k. dyrekcji policyi, jako znalezionej przed kilku dniami we Lwowie. Poszkodowana może się tam zgłosić, celem odebrania zguby.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 czerwca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 czerwca do 12 w południe dnia 22 czerwca b. r. mieliśmy wiatr południowo-wschodni o średniej prędkości 4 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (65 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +21 3°C., najwyższa +26 6°C. wczoraj w południe; najniższa +16 6°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się we Włoszech; zwykła 775 do 770 w północnej Rosyi; niżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Sztetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771 mm.

Prognoza na dobę 23 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie wschodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Stan nieba zmienny, chwilowy deszcz.

— **Nowa fundacya.** Piszą nam z Łomny: Z prawdziwą pociechą możemy podzielić się z czytelnikami wiadomością, świadczącą, że nie brak nam ludzi gotowych do ofiary, ilekroć dobro publiczne tego wymaga. Jednym z najpiękniejszych tego dowodów jest fakt świeżo dokonany w Łomnie. Oto obecny właściciel tego majątku, Stanisław hr. Wiśniewski, dowiedziawszy się, że była Areybiskup warszawski ks. Feliński, szuka pomieszczenia na zakład wychowawczy dla niezamożnych pańien, pod zarządem zgromadzenia Rodziny Maryi, zaofiarował wspaniałomyślnie na ten cel wspaniałą budynek z kaplicą i ogrodem, który dnia 12 b. m. w obecności c. k. starosty i naczelnika sądu w Turce, oddany został w posiadanie rzeczonoego zgromadzenia. W kraju naszym, nie posiadającym dotychczas zakładów przystępnych dla dzieci inteligentnych a niezamożnych rodziców, wiadomość powyższa będzie niezawodnie bardzo pożądaną.

— **Ofiara wodowstrętu.** Pani D., właścicielka realności przy ul. Topolowej w Krakowie, spostrzegła przed niedawnym czasem pewne objawy chorobowe u swojego pieska pokojowego, wezwała więc weterynarza p. Pappęgo, który oświadczył, iż zachodzi silne podejrzenie wodowstrętu i że psa należałoby wziąć pod obserwację. Sprzeciwiła się temu pani D. i pozostawiła psa w domu. Gdy wszakże wystąpiły groźniejsze objawy u psa, wtedy wzięto go pod obserwację, stwierdzono objawy wścieklizny i wskutek tego zabito, a sekcya stwierdziła wodowstręt. Tymczasem pani D. wybrała się w podróż do Częstochowy i w czasie podróży wystąpiły u niej pierwsze objawy wodowstrętu; przywieziono ją więc z powrotem do Krakowa i tu objawy niebezpieczne stwierdzono. Zdaje się, że caując psa, pani D. zakaziła się jego śliną. Jestto bolesna ale wymowna przestroga, jak należy ostrożnie postępować w obecnym czasie i nie lekceważyć żadnego chorobowego objawu u psa.

— **Tragiczny a osobliwy wypadek** zdarzył się podczas ćwiczeń artylerji pod Nettuno, niedaleko Rzymu. Wskutek pomyłki przy strzelaniu, jeden z żołnierzy pilnujących tarczy, trafiony został szrapnelem w piersi i zabity na miejscu. Ale co dziwniejsze, szrapnel, uwiązłszy w klatce piersiowej, nie eksplodował, wskutek czego nikt trupa ruszyć nie chciał, gdyż narażiłby się na niechybną śmierć, gdyby pocisk wybuchnął. Nie pozostało nic innego, jak podłożyć pod nieboszczyka nabój dynamitowy i zapaliwszy go przy pomocy drutu elektrycznego wysadzić w powietrze artylerzystę i szrapnel. Oczywiście, ciało żołnierza wobec dwóch dynamitowych eskplozji, rozerwana zostało w kawałki. Pozbierano resztki nieszczęśliwego i pochowano, ale sam wypadek wywołał sensację i surowe śledztwo.

— **Kongres więzienny** piąty, rozpoczyna się w Paryżu dnia 29 b. m. (czwarty, ostatni, odbył się w r. 1890 w Petersburgu). Honorowym prezesem jest Jerzy Leygues, minister spraw wewnętrznych. Wszystkie państwa europejskie, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, oraz Japonia, będą miały swych przedstawicieli, których liczba przewidywana jest na kilkaset. Kongres potrwa dni 10 i z wielką wspaniałością będzie podejmowany przez prezydenta, miasto i sądownictwo. Z Polaków bierze w nim udział Włodzimierz Spasowicz.

— **„Kuryer święteczny“** humorystyczne pismo warszawskie, przestał wychodzić skutkiem sporów między jego współwłaścicielami i będzie sprzedane przez sądową licytację publiczną. Litytacya odbędzie się w dniu 28 czerwca w Warszawie, w księgarni pod firmą „T. Paprocki“. Sprzedaż zacznie się od rs. 1.500.

— **Z Rzymu** donoszą: Monsignor Władysław Zaleski, obecnie delegat apostolski dla Indji wschodnich, mianowany zostanie delegatem apostolskim w Waszyngtonie, na miejsce msgr. Satollego.

— **Wspaniała obrona.** *Frankfurter Ztg.* podaje, że w tych dniach przed sądem w Stutgardzie stawał pewien rękodzielnik, który drugiemu w bóje wybił dwa zęby. Obronca oskarżonego adw. Haussmann, przytoczył na obronę swego klienta, że działał on według znanych słów cesarza Wilhelma II.:

„Wer auf Gott vertraut
„Und feste um sich haut,
„Hat nicht auf Sand gebaut.“

co w wolnym przekładzie mogłoby opiewać:

„Kto ufając Bogu, grzmoci
„Całą siłą swe sąsiady,
„Ten zaprawdę nie na lodzie
„Stawia zamków swych posady“.

Owóż sędzia przekonany tak trafnym argumentem, uznał wprawdzie winę podsądnego, lecz zeszedł poniżej najniższego wymiaru kary i skazał go za wybitcie dwóch najzdrowszych zębów na 5 marek czyli 3 zł. grzywny.

— **Panorama raclawicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama raclawicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po której dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę „Marya Stuart“, tragedia w 5 aktach Schillera. Czwarty gościnny występ p. Heleny Modrzejewskiej.

Jutro, w niedzielę popołudniu w teatrze zimowym „Podróż na około ziemi“, widowisko sceniczne w 14 obrazach Verne'go.

Wieczór w teatrze letnim „Odetta“, dramat w 4 aktach Sardou. Piąty gościnny występ p. Modrzejewskiej.

Helena Modrzejewska wystąpi w przyszłym tygodniu tylko cztery razy i to w sztukach, które z pewnością żywo zainteresują naszą publiczność — zwłaszcza, że sztuki te bez udziału znakomitej artystki nie mogłyby być u nas grywane i znowu na długi czas zejda z repertoaru. I tak — we wtorek wystąpi pani Modrzejewska w „Gnieździe rodzinnem“, a wiadomo, że rolę Magdy w Sudermanowskim utworze, krytyka wszechświatowa stawia na równi z „Maryą Stuart“ i „Adryanną“. We czwartek wznowioną będzie prześlędną, wesołą komedya Sardou p. t.: „Nasi najserdeczniejsi“ z p. Modrzejewską w roli Cecylii; w sobotę tragedya Szekspira „Makbet“, w niedzielę zaś wznowioną będzie komedya Szekspira p. t.: „Wieczór trzech króli“, w której p. Modrzejewska wystąpi po raz pierwszy na naszym scenie w roli Violi. Rolą tą święciła nasza ulubiona artystka największe swoje tryumfy w Anglii i Ameryce.

„**Kuryer Codzienny**“ po trzecim przedstawieniu „Hardych dusz“ E. Orzeszkowej i Z. Sarneckiego na scenie teatru Letniego w Warszawie, pisze co następuje: „Sztuka uznana przez krytykę jako utwor wybornej wartości, grany i wystawiony znakomicie, wzbudziła wśród publiczności wielkie zainteresowanie; wczorajsze widowisko doszczętnie zapełniło widownię teatru, a publiczność wysłała serdecznie zadowolona, spędziła bowiem niejedną przyjemną chwilę, słuchając sztuki, pobudzającej nieraz do szczerego śmiechu, często łzę wyciskającej, a w najmniejszych szczegółach drgającej prawdą i życiem“. Dodać możemy od siebie, że wszystkie recenzenci teatralni wyrażają się nader pochlebnie o „Hardych duszach“.

Z. Kaczkowski napisał nową powieść, osnutą na tle historii współczesnej rodziny od 1845 r. Powieść ta ukaże się w *Nowej Reformie* p. t.: „Święta Klara“.

Hr. Kiński (Ilka Palmay), występuje obecnie w Londynie z wielkim powodzeniem; dotychczas spiewała w „Ptaszniku z Tyrolu“.

„**Ateneum**“ warszawskie pomieściło w ostatnim swym czerwcowym zeszyście biograficznokrytyczną sylwetkę Zygmunta Sarneckiego, pięknie i ciepło napisaną przez dr. Piotra Chmielowskiego.

Wścigi konne w Krakowie.

Kraków 21 czerwca.

(Wścigi galicyjskiego Klubu jazdy panów).

(j) Dzisiaj również sprzyjała wścigom piękna pogoda. Na plac wścigów przybył JE. P. Namiestnik hr. Badeni i pozostał do końca, z żywym zajęciem śledząc przebieg zajmujących biegów. Trybuny i łóże dzisiaj także obsadzone. Tegoroczny meeting dał powód do towarzyskiego ożywienia; oprócz obiadów, dawanych przez hr. Romanów Potockich w Grand-hotelu, odbywa się

dzisiaj raut na Szlaku u hr. Stanisławów Tar-nowskich; zapowiedziany też jest piknik, którego urządzeniem zajmuje się młodzież.

I. Bieg otwarcia. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 650 kor. zwycięzcy, 250 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta 2000 m. Dla wszystkich 3-letnich i starszych koni, półkrwi, urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem albo Rosyi, które od roku *bona fide* nie znajdowały się w ręku publicznego trenera. Zamknięto 12 czerwca z 4 podpisami. Startuje 3 konie. Pierwsza do mety przybyła „Aldona“, klacz rotm. Hipolita Brzozowskiego z 2 p. uł.; druga klacz „Norma“ porucznika Stan. Janota Brzozowskiego z 1 p. uł. Trzecia klacz „Elvirka“ p. Wład. Schindlera. Totalizator za 5 zł 14, za 10 zł 29, za 50 zł 148 zł.

II. Nagroda Trybun. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez Dyrekcję wścigów i 1200 koron ofiarowanych przez galicyjski klub jazdy panów, z których nagroda honorowa i 700 kor. zwycięzcy, 350 kor. drugiemu, 150 trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2400 m. (Zamknięto 12 czerwca z 12 podpisami). Startują 4 konie. Do mety przybył pierwszy ogier „Puchner“ p. Feliksa Scazighino. Drugi ogier „Blasius“ rotmistrza Leopolda Hoffmana. Trzeci kasztanowaty ogier „Mephisto“ porucznika Augusta Redla z 12 pułku drag. Totalizator za 5 zł 7, za 10 zł 15, za 50 zł 79.

III. Wielkie wiosenne *Steeple-chase*. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez Edwarda hr. Sizzo-Noris i 1500 koron ofiarowanych przez galicyjski klub jazdy panów, z których nagroda honorowa i 1000 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4 let. i starszych urodzonych na kontynencie koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta 4000 m. Zamknięto 12 czerwca z 7 podpisami. Startują 2 konie. Pierwszy do mety przybył ogier „Dämon“, p. Feliksa Scazighino; druga klacz „Combination“ rotmistrza hr. Józefa Koziobrodzkiego z 1 p. uł. Totalizator za 5 zł 6, za 10 zł 12, za 50 zł 60.

IV. Bieg sprzedażny. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez c. i k. 2 pułk ułanów i 1000 koron ofiarowanych przez galicyjski klub jazdy panów, z których nagroda honorowa i 700 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2800 m. (Zamknięto 12 czerwca z 5 podpisami). Startują 3 konie. Pierwsza przybyła do mety klacz „Primrose II“ porucznika bar. Rudolfa Pletzgera z 13 pułku huzarów. Drugi wałach „Matador“ porucznika bar. Gustawa Deckena z II pułku ułanów. Trzeci wałach „Caracalla“ porucznika Feliksa Proskowitza z 12 pułku dragonów. Totalizator za 5 zł 8, za 10 zł 16, za 50 zł 81. Zwycięzca nie znalazł nabywcy.

V. *Steeple-chase* koni wierzchowych. Nagroda honorowa, ofiarowana przez c. i k. 1 pułk ułanów i 1000 koron, ofiarowanych przez galicyjski klub jazdy panów, z których nagroda honorowa i 700 kor. zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla wszystkich 4-let. i starszych w Galicyi urodzonych i hodowanych półkrwi koni, które od roku *bona fide* nie znajdowały się w ręku publicznego trenera. Meta 3200 m. Zamknięto 12 czerwca z 5 podpisami. Startują 3 konie. Pierwsza u mety klacz „Aldona“ rotmistrza Hipolita Brzozowskiego z II pułku ułanów. Druga klacz „Dido“ rotmistrza hr. Józefa Koziobrodzkiego. Trzeci wałach „Komtur“ porucznika Rom. Kaweckiego z I pułku ułanów. Totalizator za 5 zł 6, za 10 zł 16, za 40 zł 81.

VI. Bieg sprzedażny. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 700 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-let. i starszych, urodzonych na kontynencie koni (z wykluczeniem koni francuskich), które jeszcze żadnego biegu o nagrodzie wartości 3000 koron lub powyżej nie wygrały. Meta 1600 m. Zamknięto 12 czerwca z 15 podpisami. Startuje 8 koni. Pierwsza klacz „Antipyrin“ hr. Józefa Baworowskiego. Drugi ogier „So-and-So“ stad. Angera. Trzeci ogier „Gladiator“ rotmistrza Leopolda Hoffmana. Totalizator za 5 zł 91, za 10 zł 182, za 50 zł 914. Zwycięzcę kupił hr. Ledebur za 2350 koron.

Na zakończenie odbyły się zajmujące biegi właściańskie. Ubiegało się 6 jeźdźców. Do mety pierwszy z niebieską szarfą, drugi z żółtą, trzeci z ciemnozieloną. Totalizator za 5 zł 16, za 10 zł 33, za 50 zł 167.

Pojutrze rozgrywa się wielkie krakowskie Derby; nagroda 40.000 koron.

Licytacja. Komisja administracyjna 13 pułku ułanów w Złoczowie oznajmia, że dnia 1 lipca r. b. o godzinie 2 po południu odbędzie się w barakach koszarowych w Złoczowie licytacja wybrakowanych mundurów, naczyń polnych, uprzęży i innych sukiennych i skórzanych odpadków.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 czerwca: pszenica 7-80 do 8-20 zł., żyto 6-40 do 6-75, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny 5- do 6-—, owies 6-— do 6-20, rzepak 9-50 do 10-—, groch 5-75 do 8-—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-20 do 5-50, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, anyż — do —, kurudza stara 6-70 do 7-—, nowa 6-70 do 7-—, chmiel 20-— do 40-—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Usposobienie słabsze, ceny ulegają bardzo szybkiej zmianie; ze względu na nieco lepsze zbiory.

Kraków 20 czerwca: pszenica biała 7-95 do 8-0, czerwona — do —, żółta — do —, żyto 6-70 do 6-90, jęczmień browarny 5-25 do 6-90, pastewny — do —, owies 7-— do 7-80, hreczka — do —, groch 7-— do 10-—, koniczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak 11-25 do 11-50.

Usposobienie: słabe.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali in Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencja dla Galicji u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu maju 1895 r., w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali wniesiono 548 wniosków na sumę 1.959.215 zł. w. a., a wystawiono polie 453 na sumę 1.572.393 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 maja 1895 r. wniesiono 2.667 wniosków na sumę 9.427.743 zł. w. a., a wystawiono 2.320 polie na sumę 3.133.282 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 maja 1895 r. wynoszą 1.052.117 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1894 r. 169.929.625 zł. w kapitałach i 201.448 zł. w. a. w rentach na 58.105 policach, na co rezerwowano w gotówce 43.200.401 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1894 w dziale życiowym wynoszą 2.023.715 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 rok), według corocznych wykazów, wypłacono 273.139.320 zł. 99 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, na prywatnej audyencji.

Najj. Pan przyjął w d. 20 b. m. na audyencji między innymi posła do Rady państwa Włodzimierza Gniewosza.

We czwartek, po zaprzysiężeniu nowego gabinetu, odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana półgodzinna konferencja Rady ministrów.

Freis. Ztg. zamieściła w dzień otwarcia kanału, długi artykuł, w którym wyraża nadzieję, że kanał ten nie pokryje kosztów utrzymania. Koszta te, obliczone w projekcie na 1.900.000 marek są o wiele większe, jak wpływa już rząd, że na utrzymanie kanału w pierwszych trzech kwartałach wyznaczono 1.703.000, coby równało się 2.271.000 marek na rok cały. Suma tak wielka oczywiście nie wpłynie do kasy z opłat za przeładunek okrętów — ale też kanał w pierwszej linii ma znaczenie militarne, które w razie wojny zrównoważyłoby zupełnie niedobory w kasie. W czasie pokoju kanał będzie niewątpliwie ożywiony, ale z różnych stron obliczono, że bardzo wiele okrętów nadal przeładunków będzie przez Sund, ponieważ oszczędności, wynikające ze skrócenia drogi i z-

sku na czasie, dla niektórych linii nie stoją w żadnej proporcji z opłatą za przejazd przez kanał.

Według doniesienia *Reichsanzeigera*, zaliczył cesarz Wilhelm rozkazem z d. 19 b. m. w. ks. Aleksęgo *à la suite* do marynarki.

National Ztg. ogłasza list Araba Tippa Tip do Wissmanna, w którym ów Arab wyraża swą radość z powodu mianowania Wissmanna gubernatorem.

W berlińskich kołach politycznych ma panować zapatrywanie, że ponieważ w sprawie armeńskiej chodzi o wykonanie traktatu berlińskiego, Niemcy nie mogą popierać oporu Partji przeciw projektom trzech mocarstw. Owszem radziły one Porcie, aby była uprzejmą dla wszystkich słusznych żądań mocarstw.

O opróżnioną po Bungem posadę prezesa komitetu rosyjskich ministrów ubiegają się rzekomo: minister oświaty Delianow, najstarszy obecnie służbą minister rosyjski, dalej minister spraw wewnętrznych Durnowo i minister marynarki Tichaczew. Według opinii pewnych kół ten ostatni otrzyma tę spokojną posadę, aby go tym sposobem usunąć z jego dzisiejszego stanowiska, które większej wymaga energii, niż on ją posiada.

Nordd. Allg. Ztg. dowiaduje się, że wiadomość o wejściu wojsk tureckich do Bułgarii jest bezpodstawna.

Król i królowa rumuńscy udali się we czwartek o godzinie 11 min. 30 do zamku Peleş w Sinaia, gdzie dwór królewski spędza lato. Wszyscy obecni w Bukareszcie ministrowie, oficerowie, oraz wyżsi dostojnicy przybyli na dworzec kolei, aby pożegnać króla i królową. Przybyły na dworzec damy wręczyły królowej wspaniały bukiet. Królestwo przybyli do Sinai o godzinie 2 minut 40 po południu.

W rzymskiej Izbie posłów oświadczył prezydent, iż wszyscy, którzy mieli udział w znanych ubolewaniach godnych zajęcia na onegdajszym posiedzeniu, przejęci są najgłębszym ubolewaniem. W ten sposób załatwiono to skandaliczne zajście. Wniosek posła Cimbrario, tyżący się obostżenia regulaminu izbowego, został przekazany komisji.

Senat przyjął adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Rzymski dziennik *Italie* donosi, że w końcu czerwca oczekują przybycia do Rzymu pełnomocników rosyjskich dla zawarcia rosyjsko-włoskiego traktatu handlowego.

W Paryżu w kołach finansowych obiegają sensacyjna pogłoska i dziwna zarum; telegrafuje ją korespondent *Neue fr. Presse*, nie biorąc za nią żadnej odpowiedzialności i słusznie. Opowiadano bowiem w Paryżu, że w przeciągu dwóch tygodni zostanie publikowane przymierze francusko-rosyjskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budziejowice, (Budweis), 22 czerwca. Najj. Pan przybędzie tutaj dnia 2 września na manewry i zabawi do 4 września.

Wiedeń, 22 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych P. Minister skarbu przedłożył projekt jednomiesięcznego prowizoryum budżetowego na lipiec.

Dep. Laginija interpelował w sprawie utworzenia gimnazjum państwowego z kroackim językiem wykładowym, oraz obowiązkową nauką języka włoskiego i niemieckiego.

Z kolei toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad reformą podatkową.

Dep. Kaizl oświadczył, że ze względu na wiarogodne zapewnienie, iż projekt reformy podatkowej będzie na nieograniczony czas odroczony, oraz, że zachowana będzie podczas dyskusji budżetowej swoboda słowa — stronnictwo jego postanowiło zaniechać dotychczasowego oporu przeciw reformie podatkowej.

Izba uchwaliła §. § 277 — 285 w brzmieniu, zaprojektowanem przez referenta.

Załatwione są zatem wszystkie sześć rozdziałów projektu ustawy podatkowej, a pozostaje tylko ustawa wprowadząca wraz z planem finansowym.

Projekt rządowy co do zaciągnięcia pożyczki krajowej w kwocie 24 milionów koron przez rząd Buśni i Hercegowiny, tudzież co do odstąpienia dwóch kolei w rząd Buśni i Hercegowiny, przyjęła Izba w drugim i trzecim czytaniu bez zmiany. W toku rozprawy odparł kierownik Ministerstwa handlu dr. Wittek wątpliwości przeciw przedłożeniu podniesione.

Następne posiedzenie w poniedziałek wieczorem.

Wiedeń, 22 czerwca. Hr. Kielmansegg pojawił się w komisji budżetowej Izby deputowanych i powitał ją bardzo uprzejmie. Przewodniczący komisji dr. Russ odpowiadając na powitanie, wyraził nadzieję, że Minister poprze prace komisji. Hr. Kielmansegg zabrał następnie głos w toku rozprawy nad zapomogą państwową dla krajów, dotkniętych trzęsieniem ziemi.

Przy rozdziale „Zarząd kasowy“ oświadczył Minister skarbu Bawerk-Böhm, że Rządowi leży bardzo na sercu los urzędników, szczególnie niższych klas rangi i dlatego będzie się jak najchętniej starał uczynić zadość dążeniem urzędników do polepszenia bytu. P. Minister zgadza się na wniosek referenta dr. Steinwendera o zaliczenie urzędników VIII. klasy rangi i wszystkich nauczycieli szkół średnich do tej kategorii, która ma otrzymać dodatek sustentacyjny. Sprawa suplentów jest już tem samem załatwiona. Przedstawienie auskultantów do dodatku sustentacyjnego nie było proponowane, ani też jest możliwe, ponieważ niema na to potrzebnych funduszy. Dwie pierwsze raty kwartalne za rok bieżący, wypłacone zostaną dnia 1 lipca, trzecia po uchwaleniu ustawy finansowej, czwarta 1 października.

Po tych wyjaśnieniach uchwaliła komisja wnioski referenta.

Ustawa finansowa wykazuje nadwyżkę 47.609 zł.

Wiedeń, 22 czerwca. Izbie deputowanych przedłożony został projekt ustawy o prowizoryum budżetowym, który upoważnia Rząd do zlikwidowania zapadających dwóch rat kwartalnych dodatków sustentacyjnych dla urzędników państwowych i nauczycieli.

Wiedeń, 22 czerwca. Komisja budżetowa uchwalała prowizoryum budżetowe bez rozprawy, przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe co do udzielenia zapomóg i zaliczek państwowych dla krajów nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

Następnie załatwiła komisja pozostałą część budżetu, uchwalała ustawę finansową i załatwiła długi szereg rezolucyj i petycyj oraz innych przedmiotów będących na porządku dziennym.

Wiedeń, 22 czerwca. Prezydent kolei państwowych JE. Biliński, który reprezentował będzie Rząd austro-węgierski na międzynarodowym kongresie kolejowym, rozpoczynającym swe obrady w Londynie dnia 26 b. m., wyjechał do Londynu.

Wiedeń, 22 czerwca. W komisji budżetowej Delegacji austriackiej wyraził del. Herold życzenie, ażeby dla Buśni i Hercegowiny stworzono osobną autonomiczną organizację, przewidzianą w traktacie berlińskim. Na to oświadczył wspólny Minister finansów P. Kallay: Traktat berliński nie mówi nie o autonomii; przelał on na Rząd Monarchii austro-węgierskiej cały zarząd krajów okupowanych, bez jakiegokolwiek ograniczenia i terminu. P. Minister życzyłby sobie, aby wprowadzono tam jak najprędzej organizację autonomiczną, atoli natrafia to na wielkie trudności, ponieważ niebezpieczną jest rzeczą dawać ludowi do ręki broń, z którą on się jeszcze obchodzić nie umie. P. Minister mniema, że stworzenie takiej organizacji byłoby możliwem za jakie dwa lub trzy lata. Również i większa wolność prasy, co do której wyrażono życzenie, nie byłaby teraz na czasie, bo nie zrobionoby z niej należytego użytku. P. Minister podał do wiadomości, że rząd krajowy Buśni i Hercegowiny dąży do jak najrychlejszego połączenia Buśni z portem w Splicie (Spalato). Następnie omawiał P. Minister sprawy podatkowe, migrację i kolonizację krajów okupowanych; oświadczył, że zniesienie dziesięciny jest na teraz niemożliwe. Wielkie wydatki na żandarmerję motywował ogromnym obszarem pogranicznym, górzystą formacją kraju, oraz zmniejszeniem się obszaru, na którym dawniej były rozlokowane wojska okupacyjne.

Wiedeń, 22 czerwca. Dzisiaj odbyło się uroczyste pożegnanie gremium urzędników Prezydium Rady Ministrów z ustępującym P. Prezydentem gabinetu. Na przemowę radey Dworu Jaunera, podziękował książę Windisch-Graetz bardzo serdecznie za tak życzliwe słowa. Następnie mówił dalej: Przez Najj. Pana o wiele po nad zasługę łaską i dowodami uznania po prostu obsypany, ustępuję z urzędu. Panowie wiecie, jak trudno było mi podjąć się go i spełniać. Ustępuję jednak z pełną świadomością, że zawsze według najlepszych sił moich starałem się odpowiedzieć wymaganiom obowiązku. Mowca zakończył słowami wysokiego uznania dla przymiotów personalu urzędniczego w Prezydium Rady Ministrów, podziękował za pełne zaparcie popieranie go w urzędowaniu i prosił, aby go zachowano w życzliwej pamięci. Książę pożegnał się następnie jak najserdeczniej z każdym z urzędników z osobna.

Wiedeń, 22 czerwca. Dzisiaj przedpołudniem odbyło się drugie plenarne posiedzenie Delegacji austriackiej. Referent Dumba rozpoczął ogólną dyskusję nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, wskazując, że oświadczenia Pana Ministra hr. Go-

łuchowskiego, złożone w komisji budżetowej, tworzą bardziej szczegółowy komentarz do zapewnien w duchu pokojowym, które zawierała w sobie Najw. Mowa Tronowa, a które w tak wysokim stopniu zadowolili Delegację. Te pokojowe zapewnienia znalazły w ostatnich dniach potężne echo i zostają w ścisłym związku z ową mową, pełną pokojowego ducha, którą dostojny sprzymierzeniec naszego Najmłodszejszego Władcy rzucił w świat od wybrzeży Kanału Północnego. Stworzenie tak wspaniałego dzieła pokoju dowodzi, że państwa i narody obecnie o zupełnie innych myślą walkach około opanowania świata: że współzawodniczą ze sobą na polu ekonomicznem. W wysokim przeto stopniu jest to rzeczą godną uznania, że P. Minister spraw zagranicznych zamierzył dać silny impuls naszemu obrotowi handlowemu. Mowca zalecił przyjęcie budżetu.

Wiedeń, 22 czerwca. W sprawozdaniu komisji Delegacji austriackiej dla marynarki wojennej, referent dr. Russ wywodzi, że chociaż budżet marynarki na r. 1896 okazuje znowu pewne zwiększenie się, to jednak bez obawy spotkania się z krytyką można powiedzieć, że budżet ten przybrał już charakter budżetu normalnego.

Wiedeń, 22 czerwca. Dzienniki donoszą, że wczoraj w nocy dały się uczuć w Reichenau i Gloggnitz (w Austrii dolnej) silne trzęsienia ziemi.

Praga, 22 czerwca. O przerwaniach chmur w Czechach donoszą dodatkowo, że miejscowości Bestowitz, Sawestin, Brzeznitz są zalane i zupełnie od reszty kraju odcięte. Zdaje się, że kilka domów runęło. W Brasso — jak opowiadają — woda zabrała trzy domy. Mają być także ofiary w ludziach. Wszędzie wielkie spustoszenia.

Holtenau, 22 czerwca. Uroczystość otwarcia kanału Północno-Wschodniego i założenia zwornika odbyła się według programu. Ku uczczeniu pamięci cesarza Wilhelma kanał otrzymał nazwę „Kanał cesarza Wilhelma“.

Wczoraj zrana zabawił cesarz niemiecki przez pół godziny na pokładzie pancernika rosyjskiego „Ruryk“.

Holtenau, 22 czerwca. Wielki przegląd floty przy pięknej pogodzie był wspaniałym. Podczas bankietu wygłosił cesarz przemowę, w której podziękował serdecznie książętom biorącym udział w uroczystościach, za przybycie. Cesarz podniósł, że służy kanału otwierając się w celu komunikacji pomiędzy narodami. Cesarz wita tem chętniej udział ze strony innych mocarstw, im bardziej w tym udziale zaznacza się uznanie usiłowań, skierowanych ku utrzymaniu pokoju. Niemcy będą się czuły szczęśliwymi, jeśli kanał cesarza Wilhelma, to w pokoju poczęte i zakończone dzieło, utrwali i wzmocni po wszystkie czasy przyjazne ze wszystkimi mocarstwami stosunki. Cesarz wznosił toast na pomysłność sprzymierzonych Panujących i mocarstw.

Nimburg, 22 czerwca. Pociąg, który dziś rano wyruszył z Jiczyna, wioząc do Pragi 300 podróżnych, chcących zwiedzić wystawę etnograficzną, zetknął się w pobliżu Nimburgu z lokomotywą. Cztery wagony wyskoczyły z szyn. Jeden mężczyzna i jedna kobieta lekko zranieni.

Londyn, 22 czerwca. Dzienniki donoszą, że minister wojny Campbell Bannermann, oddał swą tekę lordowi Rosebery'emu do rozporządzenia, wskutek znanej uchwały parlamentu co do obciążenia jego pensji o 100 funtów szt. Czyniono nadaremnie usiłowania, aby minister zatrzymał tekę. *Daily News* piszą, że jeśli minister wojny ustąpi, wówczas i wszyscy inni ministrowie ustąpią.

Londyn, 22 czerwca. Izba gmin przyjęła 132 głosami przeciw 125 wniosków, ażeby z pensji ministra wojny potrącić 100 funtów szt., ponieważ zapasy amunicji okazały się niedostateczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98-30, Węgierskie akcje kredytowe 493-25, Akcje anglo-austriackie 173-—, Akcje banku Union 348 75, Akcje kolei Południowej 111-—, Losy tureckie 84-60, Akcje kolei państwowej 441-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 327-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-—, Akcje tytoniowe 237-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98-40, Akcje kolei Elbetal 300-—, Akcje banku dla krajów koronnych 285-30, 4-procentowa węgierska renta złota 123-40, Akcje banku związku węg. 168-60, Rubel papierowy 1-31-—, Węgierska renta papierowa 99-45, Kredytowe ziemskie 567-—, Kredyty 408-50, Rimamurania 293-25. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Nadesłane.

Table with 4 main columns: Do Lwowa przychodzą, Pociągi (pospieszne, osobowe), Ze Lwowa odchodzą, Pociągi (pospieszne, osobowe). Lists train routes and schedules to and from Lwów.

Medal srebrny wystawy krajowej 1894 za wzorowe urządzenie zakładu wodoleczniczego.

Zakład wodoleczniczy w Marjówce pod Lwowem (poczta Lwów) od 20 tygodniowo za wszystko.

Wszeh nauk lekarskich 834

Dr. Ignacy Lickendorf wrócił i ordynuje przy pl. Kapitulnym 2.

Hotel „Erzherzog Carl“

Wiedeń, Kärntnerstrasse. Hotel ten pierwszorzędną, zupełnie odnowiony z elektrycznym oświetleniem...

Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie.

Dodatki, którymi chciano ulepszać Sanytal, są najmniejszego praktycznego skutku...

Uwaga: Godziny drukowane tłumami czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.

Jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.

August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadziejaja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for dates, gold certificates, bank lists, and money exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for dates, government bonds, and exchange rates for various banks.

Table with columns for exchange rates for various banks and currencies like Północna kolej, Kol. Kar. Ludw., etc.

Table with columns for exchange rates for various banks and currencies like Inst. kr. dla han., Fundacja szpitala, etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3854 (3911 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności...

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski w Ropczycach. Ropczyce, 12 maja 1895.

gim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 1362 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania...

L. 9522 C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 2 sierpnia 1895 i 9 września 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym...

L. 5572 (4265 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Vogla i Benjamina Izaaka Kohna w kwocie 710 zł. z pn. jawny przetarg realności w Tiutkowie położonej, wyk. hip. 10 ks. gr. gm. kat. Tiutków objętej, dłużn. Herscha Schapiry własnej na dn. 9 sierpnia 1895 i 9 września 1895 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę. Cena wywołania wynosi 750 zł. Wadyum 75 zł.
 Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blaustein.
 Trembowla, 10 kwietnia 1895.

L. 3976 (4256 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 122 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się na rzecz adw. dr. Daniela w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 3/6 posiadłości wyk. hip. hip. l. 62 gm. Skawinki objętych, dłużników Maryany i Teresy Wyków oraz Agaty Krzywoń własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 sierpnia i dnia 9 września 1895 każdym razem o 10 rano.
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.
 Cena wywołania wynosi 450 zł.
 Wadyum 45 zł.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kalwarya, 2 czerwca 1895.

L. 1066 (4212 3-3)
 Dnia 13 sierpnia i 13 września 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności lwh. 195 gm. Biesiadki objętej, Jana Sarhy własność i realności lwh. 105 ks. gr. gm. Biesiadki objętej, spadkobierców śp. Jakóba Gawlika własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 88 zł. z przyn.
 Cena wywołania pierwszej realności 100 zł., zaś drugiej 340 zł.
 Wadyum 10 procent ceny wywołania.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. not. w Brzesku.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Brzesko, 1 maja 1895.

L. 7966 (4282 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 7 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha i Ruchli Weinbergów w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w hl. 1328 gminy Kałusz objętej, dłużniczki Paji Buchhalter własnej na dn. 12 sierpnia 1895 i 16 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum wynosi 53 zł. 65 ct.
 Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.
 Kałusz, 1 czerwca 1895.

L. 2932 (4310 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 17 lipca 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 25 ks. gr. gm. kat. Kamionka str. objętej, pod lk. 153 Markusa Herscha Baumana własnej na rzecz Wys. skarbu Państwa pto 48 zł. 8 ct. aw. z pn.
 Cena wywołania 324 zł.
 Wadyum 32 zł. 40 ct.
 Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. dr. Karola Lenartowicza.
 Kamionka str., dnia 24 kwietnia 1895.

L. 3607 (4302 3-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 1 sierpnia 1895 tylko po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 września 1895 nawet poniżej takowej licytacja ciała hip. w hl. 524 i ciała hip. w hl. 525 ks. gr. Jabłonówką dłużnika Józefa Zdracza własnych na rzecz Onufrego Poletyło pto 30 zł. a. w. z przynależnościami.
 Cena wywołania wynosi 100 zł. co do ciała hip. w hl. 524 a 50 zł., co do ciała hip. w hl. 525; wadyum 10 zł. względnie 5 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
 Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dn. 24 listopada 1893 wpi-

sanych, ustanawia się kuratorem pana Jana Reicherta w Busku ze substytucją p. Karola Jabłońskiego w Busku.
 Busk, 20 marca 1895.

L. 5101 (4312 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 66 zł. 22 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 17 lipca 1895 i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 112 gm. Boro-wa, Jana Drozdowskiego własnej.
 Cena wywołania 550 zł. aw.
 Wadyum 55 zł. aw.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski ze substytucją adw. dr. Brandta.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Mielec, dnia 27 maja 1895.

L. 2916 (4322 3 3)
 Zbarazki Sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Peczenik w kwocie 289 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 lipca 1895 i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 3/4 realności pod lk. 83/76 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 532 księgi gruntowej dla gm. kat. Zbaraż miasto Majera Horowitz własnej i 1/8 części tejże realności Blitmy Horowitz własnej.
 Na pierwszym terminie części realności rzezonej sprzedane będą tylko wyżej lub za ceną szacunkową 3143 zł. 75 ct., zaś na drugim także niżej takowej.
 Wadyum wynosi 10 procent sumy szacunkowej.
 Zbaraż, dnia 14 maja 1895.

L. 9663 (4315 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 2 sierpnia 1895 i 9 września 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Krzczonowie położonej w hl. 351 ks. gr. tejże gminy i połowy realności lwh. 352 tej samej gminy objętych, dłużnika Wawrzyńca Pierona własnych na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 110 zł. 50 ct. aw.
 Cena wywołania realności lwh. 351 w kwocie 450 zł., zaś połowy realności lwh. 352 w kwocie 80 zł. aw.
 Wadyum 45 zł. i 8 zł.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Myślenice, dnia 10 maja 1895.

L. 1634 (4318 3-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 lipca 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności wykazem hip. 42 ks. gr. gm. Nadwórna objętej, Ludmili, Wandy Łucvi dw. im., Zygmunta Grzegorza dw. im. i Mieczysława Erazma dw. im. Masłowskich własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 60 zł. 51 ct., 60 zł. 56 ct., 60 zł. 62 ct., 60 zł. 68 ct., 60 zł. 75 ct. i 1203 zł. 43 ct. z przynależnościami.
 Cena wywołania 3260 zł.
 Poręczne 326 zł.
 Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Nadwórna, 31 marca 1895.

L. 13673 (4285 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 85 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności w hl. 876 gm. kat. Komarno objętej, dłużniczki Anny Bilykowej 2 śl. Pankowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 2 lipca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 d. pp.
 Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanego wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
 Komarno, dnia 12 lutego 1895.

L. 1944 (4343 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Stefana Gannika Toustiuka w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości objętych lwh. 485, 486 i 487 gm. kat. Łucza, dłużników Ofeny i Fedora Bohonosiuik własnych w dwóch ter-

minach mianowicie dnia 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szeib c. k. not. w Peceziżynie.
 Wadyum wynosi 4 zł., 15 zł. i 13 zł. wal. austr.
 Peceziżyn, 17 maja 1895.

L. 7261 (4358 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Starostki w sumie 120 zł. z nal. dod. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 291 ks. gr. gm. Wola Rzędzińska objętej, do Rozalii Derusowej należącej.
 Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 30 lipca 1895 i 30 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 700 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
 W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
 Wadyum, przy licytacji złożony się mający, wynosi 70 zł.
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.
 Tarnów, dnia 30 kwietnia 1895.

L. 47217 (4397 1-3)
OBWIESZCZENIE.
 W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych w Skawie pod Jaroszwicami i Wadowicami w wadowickim okręgu budowniczym, odbędzie się 8 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.
 Koszta fiskalne budowli wynoszą 7703 zł. 86 ct.
 Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, ułożone ściśle według przepisanej wzoru a zaopatrzone marką stempelna na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej a zatem 385 zł. w. a. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
 Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
 Oferty nieułożone ściśle według wzoru albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.
 Z c. k. Naměstnictwa.
 Lwów, 16 czerwca 1895.

WZOR OFERTY.
 Oferta.
 (Stempel na 50 ct.).
 Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowlę wodne na rzecz Skawie pod Jaroszwicami i Wadowicami z opustem . . . pre. wyraźnie . . . pre. od cen fiskalnych.
 Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez żadnych zastrzeżeń.
 Jako wadyum składam
 Kraków, . . lipca 1895. (Podpis).

L. 662 (4316 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 2 sierpnia 1895 i 9 września 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności bez lk. w Górnej wsi położonej według w hl. 233 ks. gr. tejże gm., dłużnika Stanisława Bieli własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 83 zł. 83 ct. aw.
 Cena wywołania 960 zł. aw.
 Wadyum 96 zł. aw.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Myślenice, dnia 12 maja 1895.

L. 206 (4341 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kwaszeninie położonej, wedle wyk. hip. 41 ks. gr. tejże gm., dłużniczki gminy Hatyna rustykalna własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. zakł. kred. włość. w likwidacyi a to 13 rat po 514 zł. aw. i jednej w kwocie 507 zł. 15 ct. aw. z pn. dnia 18 lipca 1895 i dnia 29 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 13614 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1361 zł. 40 ct. aw.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu dołączoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 grudnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszym zawiadamia.
 Dobromil, 16 marca 1895.

L. 2921 (3887 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie Wandy Bobczyńskiej przeciw Serafinie Felicji Magdalenie 3 im. Jaworskiej o zniesienie wspólnej własności dóbr Malawa i złożenie rachunków z administracyi, odbędzie się 29 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 25 relicytacja dóbr Malawa na imię Wandy Bobczyńskiej i Felicji Serafiny Magdaleny 3 im. Jaworskiej po połowie zapisanych, na którym te dobra także poniżej ceny wywołania, to jest 30000 zł. wa. sprzedane zostaną.
 Wadyum wynosi 3000 zł. wa.
 Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
 Sanok, dnia 21 maja 1895.

Zl. 6739 (4367 1-3)
 Das k. k. Bezirksgericht macht bekannt, dass in Sachen der Firma E. Kraus gegen Zime Rosenzweig pto 632 fl. ö. W. die executive öffentliche Feilbiethung der dem Letzteren gehörigen 4/10 Theile der Einlage 412 der Gemeinde Zaleszczyki am 1 August 1895 und 5 September 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittag im Gerichtsgebäude mit dem stattfinden wird; am ersten Termine nicht unter dem als Ausrufpreis anzunehmenden Schätzungswerthe von 3518 fl. ö. W., beim zweiten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe nur um welchen Preis immer an den Meistbietenden hintangegeben werden, der Ausrufpreis 3518 fl. die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsakt und Grundbuchauszug liegen in der Registratur zur Einsicht.
 Zaleszczyki, am 31 Mai 1895.

L. 2772 (4369 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 1 sierpnia i 2 września 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacyi we Lwowie 28 rat po 84 zł. w. a. z pn. licytacja realności objętej w hl. 51 gminy Białogłowy własnej spadkobierców b. p. Leiby Charapa a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 7930 zł. a. w.
 Wadyum 10 pre. ceny wywołania.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Kiniower w Zborowie.
 Zborów, 29 maja 1895.

L. 8217 (4128 1-3)
 Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Charlotty Drobner w Krakowie w kwocie 320 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 sierpnia i 15 października 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lk. 25 w Czyżynach śp. Petroneli Michałkowej własnej.
 Cena wywołania wynosi 4433 zł.
 Wadyum 443 zł. 30 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych z miejsca pobytu jest adw. dr. Olearski.
 Kraków, 16 marca 1895.

L. 23090 (3935 1-3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponowną licytację realności pod lk. 563 2/4 we Lwowie położonej wyk. hip. 503 objętej, dłużników Sabiny Czerwińskiej w jednej połowie, zaś nieletnich Józefa, Ryszarda, Stanisława, Heleny i Aleksandry Czerwińskich w drugiej połowie własnej, a to celem wydobycia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku akcyjnego sześciu rat pożyczkowych po 42 zł. 60 ct.
 Licytacja ta odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu w dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 o godz. 10 przed połud.
 Cena wywołania 3692 zł.
 Wadyum 370 zł.
 Kuratorem nieznanego wierzycieli jest adw. dr. Soroń, zastępca adw. dr. Obmiński.
 Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze lub przy terminie licytacyjnym.
 Lwów, 25 maja 1895.

Konkursa.

L. 35680 (4324 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendiów z fundacji śp. Księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszym konkursu.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicji lub w Wielkim ks. Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1895/6 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden.

Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książę Adam Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendium jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półroczia szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendium powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1894/5 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Łodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, 1 czerwca 1895.

L. 114 (4317 3—3)

Dwaj rutynowani dyetaryusze wolnego stanu znajdują zaraz umieszczenie.

Płaca miesięczna od 20 do 30 zł., świadectwa należy przedłożyć.

C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 17 czerwca 1895.

L. 43945 (4372 1—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Łuce małej w powiecie Skałackim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Pobory: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł., i wynagrodzenie 295 zł. za codziennie jednorazową jazdę po słańca do Tarnorudy i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 lipca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 988 (4373 1—2)

Na posadę weterynarza miejskiego w Nowym Targu z płacą 400 zł. i z wolnością objęcia, za osobnym wynagrodzeniem, dozoru nad targami w pobliskim miasteczku Czarnym Dunajcu.

Podania wnieść do 15 lipca do Zwierzchności m. Nowego Targu.
Nowy Targ 20 czerwca 1895.

L. 57335 (4398)

W obrębie c. k. galic. kraj. Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada służbowa dla utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowym w Żywcu dla powiatu pomiarowego Żywiec I. względnie jedna posada geometry ewidencyjnego 2 klasy i jedna posada elewa ewidencyjnego z innym stanowiskiem służbowym w Galicji.

Starsi geometrzy ewidencyjni tudzież geometrzy I. i II. klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym do Żywca jako też kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego 2 klasy, względnie o posadę elewa ewidencyjnego, mają swoje należycie udokumentowane podania w terminie dwutygodniowym wnieść do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Elewi ewidencyjni traktowani są po myśli art. III. ustawy z dnia 23 marca 1883 Dz. p. p. nr. 81 przy podróżach i przesiedlaniach jako urzędnicy ewidencyjni XI klasy rangi.

Po trzechmiesięcznej zupełnie odpowie-

dniej próbnej służbie otrzymują adjutum w kwocie rocznych 500 zł. aw.

Kandydaci o posadę elewa mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej osobliwie fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości niemieckiego i krajowych języków, nie mniej dotychczasowej służby, względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometrii wykresnej i geodezji i oprócz tego także przedłożyć rewers sustentacyjny.

We Lwowie, dnia 14 czerwca 1895.

Kuratele.

L. 1646 (4320 3—3)

Stanisława Halbinę z Podolsza uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Kotaska z Podolsza.

Zator, 31 marca 1895.

L. 3055 (4309 3—3)

Podaje się do wiadomości, iż ustanowiona nad Filipem Jaryniczem z Małczyca z powodu marnotrawstwa kuratela zniesiona została.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, 17 kwietnia 1894.

L. 53 (4306 3—3)

Hryc Tryciowy z Butelki niższej uznany za umysłowo chorego, kuratorem jego jest Fedio Hołowczak z Butelki niższej.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 12 lutego 1895.

L. 2932 (4305 3—3)

Fedor Banias z Sokolnik został uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Łuc Banias z Bukowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 26 kwietnia 1895.

L. 2489 (4303 3—3)

Lesio Winiarz z Butelki wyższej został uznany marnotrawcą a Leon Gontowicz z Butelki wyższej kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 4 maja 1895.

L. 4717 (4340 2—3)

Marya Gorgosz z Nowego miasta uznana została za obłąkaną.

Kuratorem jej jest Leon Wiśniewski z Nowego miasta.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 9 kwietnia 1895.

L. 6626 (4349 2—3)

Stefan Chorkawy z Pałahicz został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Fedora Morskiego z Pałahicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 26 maja 1895.

L. 2308 (4348 2—3)

Umysłowo chorymi uznani: Jędrzej Nowak z Wolicy, Wojciech Oboowski z Łątki górnej, kuratorem pierwszego ustanowiony Jędrzej Sałaj, drugiego Józef Rosiek.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 4 maja 1895.

Upadłości.

L. 7327 (4329 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad § 62 ustęp. 2 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku masy spadkowej śp. Jana Nepomucyna z Oleksowa Gniewosza w Krośniku niższym zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. dr. Władysław Kruczkiewicz c. k. adjunkt sądowy w Jasle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Feliks Czajkowski adwokat krajowy w Krośnie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posuchanie na dzień 28 czerwca 1895 o godzinie 9 przed południem, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 9 sierpnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posuchaniu w dniu 6 września 1895 o godzinie 9 przed połud. odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez

wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jasle ani w obrębie orzecztwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że w ślad §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jasle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“
Jasło, dnia 15 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3798 (4307 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastjana Szerszenia, że Michał Knot wniósł przeciw niemu i innym pozwem dnia 9 kwietnia 1895 l. 3798 o zniesienie współwłasności realności lwh. 56 w Kawęczynie, wskutek czego termin do rozprawy na 27 czerwca 1895 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego notaryusza Wisłockiego z Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacji udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.
Dębica, dnia 25 maja 1895.

L. 6353 (4311 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Zuba, że Julian Redka wniósł przeciw Spółce włościan miejscowości Spas i niemu pozwem o dopełnienie umowy względem nabytych 100 morgów gruntu w majątności Płowe, na który pozwem termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1895 godz. 9 rano wyznaczono i ten pozwem ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Waleryanowi Kaflińskiemu doręczono.

Kamionka, 15 czerwca 1895.

L. 3698 (4319 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Władysława Woleńskiego i Barbarę Friedlerową, iż Agnieszka Niemtusowa wniosła przeciw niemu skargę de praes. 10 maja 1895 l. 3698 o uznanie i przypisanie prawa własności do parcel 342/1 i 344 w Pilźnie na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 4 lipca 1895 wyznaczono. Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu i życia Władysława Woleńskiego i Barbarę Friedlerową, by kuratorowi swemu w osobie Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna ustanowionemu środków dowodowych do obrony ich praw dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, w przeciwnym razie zże skutki z zaniebdania tego wyniku sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 15 maja 1895.

L. 5673 (4313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Macieja Mazura, iż Michał i Maryanna Mazurowie przeciw niemu i spółnikom pozwem de praes. 12 maja 1895 l. 5673 o zniesienie współwłasności realności objętej wykazem 82 księgi grunt. gminy Wola mielecka wniosli, na który termin do rozprawy na dzień 16 lipca 1895 o 9 rano wyznaczony został. Wzywa się tedy Macieja Mazura dla którego kuratorem adw. dr. Brzeskiego w Mielcu ustanowiono, aby przed terminem kuratorowi informacji do sporu dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem sam sobie przypisze szkodliwe skutki.

Mielec, 25 maja 1895.

L. 7676 (4308 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Natana Oberländera, którego miejsce pobytu znane nie jest, że w sprawie egzekucyjnej ek. Skarbu Państwa przeciwko Natanowi Oberländerowi o zapłacenie 875 zł. 74 et. wa. celem doręczenia dłużnikowi uchwały c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu z dnia 20 lutego 1893 l. 3857, którą na prenotację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 875 zł. 74 et. wa. z pn w stanie biernym ciała tabularnego objętego wykazem hip. l. 208, 1/3 części ciała tabul. objętych wykazem hip. l. 124 i 125 i połowy ciała tabul. objętego, wykazem hip. l. 52 ks. gr. gm. kat. Truskawiec objętych, Natana Oberländera własnych, na rzecz c. k. skarbu Państwa zezwolono, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Falka z substytucją dra Bergwerka.

Wzywa się tedy Natana Oberländera, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacji w tej sprawie udzielił, lub też by sobie innego pełnomocnika celem należytego za-

stępywania go w tej sprawie ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 kwietnia 1895.

L. 5833 (4255 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że w depozycie tegoż sądu są przechowane od przeszło lat 32:

A) skrypta dłużne w masach:
Mikołaja Bahrija na 33 zł. 96 et.
Wojciecha i Apolonii Greis na 19 zł. 26 et.

Stefana Kowarniaka na 14 zł. 09 et.
Stefana Sołtysa na 20 zł. 93 et.
Iwana Hrankowskiego na 207 zł. 93 et. i 43 zł. 94 1/2 et.

Schermeta Ca. Iwan Rudanicz na 20 zł. 50 et.
Łeska Maruszczyka na 85 zł. 05 et.
Onufrego Wierzbowieckiego na 78 zł. 04 et.

Andrucha Mazura na 50 zł. 40 et.
Mateusza Jasińskiego na 459 zł. 04 et.
Filipa Szwedaka na 51 zł. 20 et.
Michała Cichego na 48 zł.

Józefa Martyniukowskiego na 100 zł., na 50 zł., na 31 zł. 5 et. i na 52 zł.
Magdaleny Storożyńskiej na 41 zł. 96 1/2 et.

w masie niewiadomej na 117 zł. 01 et.
Wiktorji Ryszkiewicz na 60 zł.
Alberta i Tacyanny Tabarkiewiczów na 167 zł. 86 1/2 et.

spadkob. Arona Grünfelda na 300 zł.
Onufrego Józefa Tytora na 93 zł. 13 1/2 et.
Piotra Woszczatyńskiego na 416 zł. 31 1/2 et.

Hrynia Filipów nn 92 zł. 44 et.
Grzegorza Kwaśniewy na 74 zł. 38 et.
Stefana i Anny Bąk na 21 zł.

Agaiejski Nowosielskiej na 343 zł. 77 et.
B) weksle w masach:
Józefa Martyniukowskiego na 50 zł. i na 65 zł.

Macieja Kulczyckiego na 610 zł.
C) gotówki w masach:
Agnieszki Kozubskiej 67 1/2 et.
Jerzego Sochackiego 50 et.

Mateusza Komarnickiego 9 zł. 45 et.
Wojciecha i Apolonii Greiss 1 zł. 92 et.
Stefana Kowarniaka 1 zł. 44 et.
Stefana Sołtysa 35 et.

w masie niewiadomej 2 zł. 92 1/2 et.
Waywa się zatem wszystkich uprawnionych, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni się zgłosili i swe prawa do powyższych przedmiotów wykazali, w przeciwnym razie prywatne zapisy dłużne w przechowanie registrarze oddane, gotówki za przepade uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

Kopyczyńce, 28 maja 1895.

L. 11549 (4298 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia spółkę akcyjną c. k. uprzyw. fabryki świec miłkowskich, Maryannę hr. Potocką, Franciszka Baumanna, Jana Milikowskiego, Dawida Roseta, Stanisława Herzberga, Karola Wernera, Mendla Katza, Michała Pallestera, Maryannę Szydłowską, Franciszka Szkodę i Edwarda Skowrońskiego niewiadomych z miejsca pobytu a względnie w razie ich śmierci niewiadomych spadkobierców tych, że Majer Rappaport wniósł prośbę o wydanie sobie jako prawonabywcy egzekuta Leopolda Józefa dw. im. Elsnera z depozytu sądowego poczynionej po zaspokojeniu wiarytelności hipotecznej reszty ceny kupna realności pod Nr. 12 na Kantoryi w Tarnowie, położonej, w skutek czego do przesłuchania interesowanych wyznaczono termin w sądzie tut. na 2 sierpnia 1895 o 10 rano i dla wymienionych na wstępie kuratorem adwokata tut. dr. Alojzego Malawskiego ustanowiono.

Tarnów, d. 6 czerwca 1895.

L. 7957 (4266 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca nieznanego Eliasza Fingermana, że Mojżesz Feuerstein wniósł przeciw niemu pozwem o 30 zł. i że dla niego ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz z Tłumacza.

Rzeczą zatem kuranda będzie, dostarczy kuratorowi środków lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.
Tłumacz, 14 czerwca 1895.

L. 985 (4332 2—3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyszedł go zamianował dla trzeciej dnia 23 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Henryka Alschera, Ottokara Ansonia, Jana Wichniańskiego, dr. Edwarda Surpera, Alfreda Manasterkiego, Alfreda Zawadzkiego i Justyna Bogusławskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, 13 czerwca 1895.

L. 1399 (4258 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia, że w tut. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowane są od lat 30 następujące depozyta.

A) w gotówce na rzecz mas.

1. Eustachego Lewickiego 3 zł. 50 ct.
2. Samuela Bauera 8 zł. 82 ct.
3. Antoniego Popowicza 11 zł.
4. Józefa Tanczakowskiego 75 ct.
5. Anny Brejer 35 ct.
6. Aleksandra Markowskiego 6 zł. 93 ct.
7. Petroneli Nowakowicz 1 zł. 54 ct.
8. Dawida Dreschera 23 zł. 70 ct.
9. Abrahama Junga 3 ct.
10. Panka recte Juska Ludery 77 ct.
11. Schmerla Spirmana 41 ct.
12. Mozeza i Samuela Bandlera 1/2 ct.

B) w obligacjach publicznych na rzecz mas.

1. Karola Starzyńskiego 56 zł.
2. Stanisława Pałkiewicza 17 zł. 15 ct.

C) w prywatnych zapisach długu na rzecz mas.

1. Weroniki Łozińskiej 260 zł. 86 ct.
2. Mikołaja Ławrowa 446 zł. 48 ct.
3. Tekli Serhan 75 zł.
4. Herscha Stangera 66 zł.
5. Ferdynarda i Mateusza Majewskich 142 zł.
6. Jenty, Judy, Elii Rachel Brandow 423 zł.
7. Dawida Dreschera 735 zł.
8. Kurmyła vel Hrycia Tomickiego 100 zł.
9. Michała Bankowskiego 202 zł.
10. Schmerla Spirmana Izraela, Herza, Safrina i Demiana Mendla 1160 zł.
11. Heronima Blendowskiego 200 zł.

Wzywa się wszystkich wymienionych właścicieli lub tychże spadkobierców lub prawonabywców, aby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór depozytów przy wykazaniu praw swych się zgłosili, po upływie bowiem tego terminu depozyta powyższe w całości państwu prawem kaduka przypadną a prywatne zapisy sądowej registraturze złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 3 czerwca 1895.

L. 3999 (4261 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Semiona Kisebyczaka, dla którego ustanowiono kuratorem ks. Maksymiliana Kalinicza, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do spadku po s. p. Oaufrym Kisebyczak.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka, 26 kwietnia 1895.

L. 3756 (4347 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokolowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzemia Pietrygę, że w sporze drobiazgowym Kazimierza Murdzy przeciw niemu o 40 zł. z pn. kuratorem dla niego zamianował Stanisława Chorzępę z Nienadówki i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 5 lipca 1895 godzinie 9 rano wyznaczył.

Sokolów, 14 maja 1895.

L. 3490 (5253 2-3)
W przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytowego w Gwoźdźcu znajdują się nadesłane tamże z c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego w Stanisławowie jako dawniejszego zarządu depozytowego, gotówka 15 zł. 6 1/4 ct. m. k. czyli 15 zł. 84 1/2 ct. w. a. na rzecz masy spadkowej Jana Swiatopełk Zawadzkiego, skrypta dłużne zeznane przez Stanisława hr. Dzieduszyckiego z 23 maja 1814 na 50 duk. czyli 225 zł. w. a. i z 8 lipca 1835 na 225 zł. m. k. na rzecz ks. Jana Stefańskiego w Balicach, skrypt dłużny Antoniego Nartowskiego z 25 czerwca 1834 na 150 zł. m. k. na rzecz ks. Stefańskiego, wskutek ts. polecenia z 15 kwietnia 1856 l. 667 na dniu 18 kwietnia 1856 złożone pod art. 6, dalej kwit c. k. państwowej kasy depozytowej we Wiedniu z 1 kwietnia 1853 l. 2911 na rzecz Jana Swiatopełk Zawadzkiego opiewający na kwotę 709 zł. 30 ct. m. k. mylnie zapisany na 709 zł. 50 ct. w. a. taki sam kwit z 17 października 1848 l. 3046 na rzecz Wiktorji Srokowskiej na 14 zł. 56 ct. m. k. i na rzecz Jana Stefańskiego na 5 ct. m. k. razem mylnie na 15 zł. 1 ct. w. a. zapisane wskutek ts. polecenia z 23 października 1860 l. 793 pod art. 14 złożone 25 października 1860 r.

Gdy po odbiór takowych przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił, a uprawnieni do tychże przedmiotów wartościowych, a względnie gotówki z życia i miejsca pobytu sądotutejszemu nie są znani, wzywa się zatem wszystkich uprawnionych do odbioru powyższych i prywatnych zapisów długu, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”, swe prawnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu depozyta wartość pieniężną przedstawiającą za przypadłe uznane i Wysokiemu

c. k. Skarbowi wydane, natomiast prywatne zapisy długu registraturze do przechowania oddane będą.

O tem zawiadamia się przez edykta z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Jana Swiatopełk Zawadzkiego, Józefa Swiatopełk Zawadzkiego, Zofię z Zawadzkiej 1 śl. Podlewska, z śl. Ostrowska, 3 śl. Nemethy, Sabinę Dulska, spadkobierców ks. Jana Stefańskiego, ks. Mikołaja Sabata, Anastazję Sabat i Michała Czomkiewicza, wreszcie niewiadomych spadkobierców Wiktorji Srokowskiej i dla nich wszystkich równocześnie ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza Porfiriego Jaremowicza w Gwoźdźcu.

C. k. Sąd powiatowy.
Gwoździec, 14 czerwca 1895.

L. 3426 (4206 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego Ludwika Baruta, Chana Kanner wytoczyła przeciw niemu pozew de pr. 22 marca 1895 l. 1884 na który wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. na podstawie wekslu z daty Koczyna 15 listopada 1894 przez niego akceptowanego i kuratorem dla niego ustanowiono dra Adamski go ze substytucją dra Pawłowskiego adwokatów w Jaśle przy doręczeniu pierwszemu z nich nakazu zapłaty z dnia 23 marca 1895 l. 1884 przeciw niemu wydanego.

Jest tedy rzeczą pozwanego o miejscu pobytu swego tut. sądowi donieść, lub sobie innego pełnomocnika ustanowić gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Jaśło, d. 1 czerwca 1895.

L. 7275 (4244 2-2)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Paulinę Łozińską, iż przeciw niej wnieśli Stanisław i Tadeusz Szawłowsky pozew de praes. 2 kwietnia 1895 l. 7275 o uznanie pretensji w sumie 133 zł. 20 kr. m. k. czyli 140 zł. wa. z pn. na rzecz Pauliny Łozińskiej w stanie biernym dóbr Barysz z Puźnikami w poz. 30 k. C. wyk. 424 in tabulowanej za zgłoszą i o wykreślenie tego prawa zastawu i że ten pozew z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony doręczyli my ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z substytucją adw. dr. Hauslicha.

Wzywa się przeto Paulinę Łozińską, by w czasie należytem udzieliła ustanowionemu dla niej kuratorowi informacji do pisemnej obrony, lub innego zastępcę prawnego tutejszemu sądowi wskazała, w przeciwnym bowiem razie sama sobie skutki z swego zaniedbania wynikłe przypisać będzie winna.

Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 7277 (4245 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Jana Franciszka Żurakowskiego, Salomeę Żurakowską i Barbarę Żurakowską, iż przeciw nim wnieśli Stanisław i Tadeusz Szawłowsky pozew de pr. 2 kwietnia 1895 l. 7277 o uznanie pretensji w sumie 9000 zł. pol. z większej sumy 12000 zł. pol. na rzecz Jana Franciszka, Salomei i Barbary Żurakowskich w stanie biernym dóbr Barysz z Puźnikami w poz. 3 C. lwh. 424 zainstalowanej za zgłoszą i wykreślenie tego prawa zastawu z pn. i że ten pozew z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony doręczyli my ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z substytucją adw. dr. Hauslicha.

Wzywa się zatem Jana Franciszka, Salomeę i Barbarę Żurakowskich, by temu kuratorowi w czasie należytem udzielił informacji do pisemnej obrony w ogóle informacji potrzebnej do ochrony ich praw ileż w przeciwnym razie sami sobie skutki z ich zaniedbania wynikłe przypisać będą winni.

Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 1498 (4280 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że w Janowie roku 1841 zmarł Marcus Tauber.

Ponieważ niewiadomo czy i komu jakie prawo do spadku tego przysługuje, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu do spadku tego prawa sobie rościli, aby swe prawa w przeciągu roku, od daty tego edyktu w sądzie zgłosili i wykazali, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany im ustawa ich praw przyznany nieobjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt się nie zgłosił cały spadek funduszowi przypadłości wydany będzie.

Kuratorem masy jest dr. Abraham Wiesenberg c. k. not. w Janowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Janów, d. 26 lutego 1895.

L. 1151 (4268 2-3)
W tusadowym depozycie są przechowane nad 30, względnie 32 lat na rzecz: Iwana Gontaruk 57 zł. 50 ct. Fedora Krasowskiego 12 zł. 63 ct.

Antoniego Haselmajer 144 zł. 23 1/4 ct.
Anzelma Borzemskiego 119 zł. 44 ct.
i 3 weksle: na 3000 zł. mk. 650# i 110#.
Michała Pałahnyj 1 zł. 38 ct.
Jana Jaweckiego 2 zł. 10 ct.
Andrija Huculaka 3 zł. 68 ct. i 50 zł.
Mikołaja Kolankowskiego 8 zł. 41 ct.
Wawrzyńca Waitera kosztowności wartości 48 zł. w. a.

Ponieważ właściciele powyższych depozytów tutejszemu sądowi z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto ustanawia się dla nich kuratorem tutejszego notaryusza p. Adolfa Schapirę i poleca tymże, żeby do roku, 6 tygodni i trzech dni prawa swoje do powyższych depozytów zgłosili i wykazali, inaczej gotówki i kosztowności na rzecz skarbu państwa przypadną, weksle zaś do registratury sądowej przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 10 czerwca 1895.

L. 5989 (4208 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Józef Landau pozew de praes. 6 czerwca 1895 l. 5989 i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi dr. Uberallowi z substytucją dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Bernardowi Amkrautowi, aż-by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 6 czerwca 1895.

L. 2639 (4276 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Elżbietę Geib, że ustanowił dla niej kuratorem tutejszego adwokata dr. Rabinowicza, któremu doręczył tus. uchwałę tabularną z d. 27 lipca 1894 l. 6203.

Bolechów, dnia 29 marca 1895.

L. 2032 (4300 2-3)
Nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Szymańskiego zawiadamia się, iż ustanowiono dla niego adwokata dr. Jakóba Rabinowicza w Bolechowie kuratorem ad actum i temuż doręczono przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z dnia 29 listopada 1893 l. 7416.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 21 marca 1895.

L. 31637 (4371 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Feliksy Leitner dep. 6 czerwca 1895 l. 32637 posiadaczów a) skryptu dłużnego na 650 zł. aw. z pn. przez Dominika Karieb vel Karge zeznanego, b) cessy przez Franciszkę Karieb vel Karge we Lwowie 6 września 1883 na osobę Teresy z Kamińskich Nizinkową wystawionej, ażeby powyższe dokumenty w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu takowe sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie proszącej Feliksy Leitner, za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 8 czerwca 1895.

L. 6102 (4368 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w sprawie intabulacji prawa własności do wyk. hip. 48 gm. Zaleszczyki ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Reizli Nagler kuratorem w osobie adw. dr. Schauerera w Zaleszczykach i Reizlę Nagler wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 20 maja 1895.

Karol Bałaban we Lwowie
polecą
1895! pierwszy transport tegorocznych kaw i herbat 1895!
w najszlachetniejszych gatunkach, silnie aromatyczne. Ceny w porównaniu do gat. nader tanie.

Herbata		Kawa	
ciemno naciągająca z miłą wonią.		woreczek 4 1/4 klgr. opłacam franko do każdej stacyi pocztowej w kraju.	
1/2 klgr. Congo cesarskie	zł. 2.—	Ceylon najprzedniejsza	zł. 10.70
" Familijnej	" 3.—	Ceylon gruboziarnista	" 10.40
" Melange de Moscau	" 4.—	Ceylon srednia	" 10.—
" Imperial	" 5.—	Guatemala bardzo dobra	" 9.50
" Wysiewek z powyższych gatunków	" 1.60	Portorico	" 9.—
		Mocca arabska	" 10.70
		Jawa złota gruboziarnista	" 10.70

Kawy bez wyjątku są czyste w smaku i silnie aromatyczne.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwlocznie.

Zarejestrowana lwowska Spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników
z poręką nieograniczoną
ulica Skarbkowska l. 5
przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności
po 5 prc. rocznie.

Doniesienia prywatne.
Najnowsze materje wełniane i bawełniane na suknie damskie oraz fabryczny skład płócien, szifonów i bielizny stoł.
polecą najtaniej 546
M. Bałabana następcą
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Paryż 1889 złoty medal.
500 koron w złocie jeździ Maść
GROLICH nie usunie wszystkich nieczystości skóry jako to: piegów, plam wąrobianych, węgrów, czerwonosci nosa i nie utrzyma cery aż do późnego wieku białej i świeżej. Nie szumiaka. Cena 60 ct. Żądać należy wyraźnie „odszczególnionej Maści Grolich“ ponieważ są naśladownictwa bez wartości. — Savon Grolich mydła do tego 40 ct. Grolich creme na łuski we włosach. Grolicha ulepszone wolne od ołowiu Hayr Mikton najlepszy środek do farbowania włosów zł. 1 i 2. Główny skład J. Grolieh, Berno.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. We Lwowie: w apt. S. Ruckera, w apt. J. Beisera i u A. Hübnera. 628

Dobrá
 słoninę węgierską wydatną i kl. po 62 ct.
 smalec najprzedniejszy bezwonny 1 kl. 60 ct.
 bryndzę majową liptawską 1 kl. 72 ct.
 oliwę nicejską najlepszą 1 kl. zł. 1.60
polecą handel 678
Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla dusztek... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Prasy na siano
do użytku ręcznego, stałe i ruchome, najnowszej konstrukcyi. Do użycia także do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków i wielu innych materij dostarcza fabryka narzędzi rolniczych
Ph. Mayfarth i Spółka
Wiedeń II, Taborstrasse 76. 571
Katalogi daremnie. Zastępcy poszukiwani.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

NA PREMIE

książki do nabożeństwa, obrazki, medaliki,
Wincenty Kuczabiński, Lwów, ulica Kopernika 1. 2. 825

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Teatralna 5 zaraz kawalerskie frontowe pomieszkanie. 829

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2.75, 3.50, 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3.50, 4, 5, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540



Wiktor Berger

Lwów, ulica Akademicka 1. 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 623

TUTKI odznaczone medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

Wanny, tusze, kłozety na składzie. Krycie budynków, oraz wszelką reparację w miejscu i na prowincyi przyjmuje pracownia wyrobów metalowych **Z. Gościcki**, Lwów, ul. Kopernika 7. 799

Syriusz Artur Kościcki

Lwów, ulica O-solińskich 1. 11, filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca czekolady Menter i Sucharda ćwierć kilo od 35 ct. do zł. 1.10, czekoladki od 1 do 12 ct. 756

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery angielskie i Steyr-Swift



z nieograniczoną gwarancją. Cenniki bezpłatnie. 622

Każdy

może dziennie 5 do 10 zł. zarobić sprzedażą ustawowo dozwolonych losów pomysł ustawy o sprzedaży ratulnej losów art. XXXI z roku 1883. Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft, Adler et Comp. Budapest 757

Ceraty meblowe, stołowe, podłogowe, dywany salonowe i powozowe, chodniki, kapy, portyery, obicia powozowe poleca najtaniej **St. Wyszynska**, Lwów, ul. Kopernika 16. 808

Zmiana lokalu.

Przeniosłem moją pracownię i skład obuwi z ulicy Strzeleckiej 1. 2 na ul. Skarbkowską 1. 29, polecając swoje wyroby po cenie miernej, poruczam się łasc. względem P. T. Publiczności. 791



Franciszek Gawlik.

Podczas sezonu kąpielowego w Krynicy.

Piece kregowe

do wypalania wapna najnowszej i najlepszej konstrukcyi

Ernst Hotop

Berlin W.

Kurfürstenstrasse 122.

Wapienniki

Maszyny do wapienników

w znakomitem wykonaniu.

Depeszy. Machan Lwów, telefon 36.

Pompy i urządzenia

wodociągowe

własnego wyrobu poleca

ED. MACHAN

Fabryka maszyn i odlewnia konc. zakład dla wodociągów i studzien we Lwowie, plac Józefa Bema 3.

(Lwów Impressa) 816

MORSZYN

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeźne. Leczenie żyltocy, elektrycznością i masażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność skrofuly. Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu w leżniem od 25 zł. tygodniowo. Dr. L. Tyszkowski, Morszyn. 580

Ekstrakt orzechowy do farbowania siwych włosów.

wynalazku **A. Maczuskiego.**

perfumera w Wiedniu, Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erdbergerlande 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory blond, szafy, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. 458

- 1 flakon ekstraktu orzechowego . . . zł. 3.—
- pół flak. " 1.50
- 1 stoik pomady orzechowej " 2.—
- pół stoika " 1.—
- 1 flakon olejku orzechowego " 2.—
- pół flak. " 1.—

We Lwowie u Zym. Ruckera, apt. tudziez Alojzego Hübnera Zakład materyałów.

Celem położenia tany nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy: Naftula Toepfer, ulica Trybunalski 1. 12, Józef Earlich, kawiarnia Teatralna, Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79, Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7, Narodna Torhowla, ulica Ormiańska, Antoni Rudziński, restauracya kolejowa, H. Salzberg, ulica Kołtataja róg Kazimierzowskiej, Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5, Szymon Goldberg, ul. Batorego 18, Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika. Bernard Fuchsberg, ul. Kopernika róg Szajnochy. Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 23. Szymon Post, ul. Krakowska.

Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego. S. Stoff, ulica Sobieskiego. S. B. Tänser, Chorążczyzna.

Antoni Herold, Sykstuska 14. Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6. Wolf Halpern, pl. Akademicki 1. 3.

Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz, browar w Okocimie.

POMPY W

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.

Nowość: inoksydacyjna postępowanie według patentu Bower-Baiff

Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

Katalogi gratis i franko.

A. GARVENS, Wiedeń,

Katalogi gratis i franko.

I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6.

Katalogi gratis i franko.

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski po 1 zł.

Główna wygrana | Ostatni miesiąc.
wartości zł. 30.000.

Losy polecają: Schellenberg i Kreysler, M. Jonasz. Sokal i Lilien. 768

NA NALEWKI spirytus najczystszy bezwonny

poleca c. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu

J. A. Baczewskiego

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

Francuskie **Tutki** nieklejone „SANITAS“ z watą od-tłuszczoneą dr. Brunsza nieszkodliwe dla palących wszędzie dostać można. 716

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29, poleca

asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne, lak asfaltowy świecący do konserwacji dachów tekturowych, żelaza i drzewa.

Smole angielską bezwodną

Fabryka csusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacje tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnią trwałość poręcza się.

przez władze sanitarne zbadane (świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecane — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.** 33

Pierwszorządna rafinerya spirytusu

poszukuje

kierownika ruchu

gruntownie obeznanego z ustawą wódczaną, ukwalifikowanego do samodzielnego prowadzenia wolnego składu spirytusu.

Gorzelnicy lub tacy, którzy zajmowali podobne stanowisko, mają pierwszeństwo. 828

Odpisy świadectw wraz z ofertą, w której podać należy „curriculum vitae“, warunki etc. nadsyłać uprasza się pod adresem: Biuro dzienników Płohna, Lwów, ulica Karola Ludwika, i na adresie umieścić napis „Kierownik ruchu“.

POMPY W

najnowszej, ulepszonej konstrukcyi. Decymalne, centyzymalne i przeczmannowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla bydła, wagi do domowego użytku, wagi dla bydła. Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn. 470

A. GARVENS, Wiedeń,

Katalogi gratis i franko.

I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6.

Katalogi gratis i franko.